Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr. **Dziś 12 stron**

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek G. L. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego L. 48 Telefony: 53-79. 92-46. 46-34.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł, bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie 3·50 zł.

Rok VIII. Kraków-Lwów, środa 13 marca 1935 Nr. 71 ABC

Wstrzymanie 20. 000 eksmisyj

WARSZAWA 12. 3. (tel. wł. G) Nowy dekret o moratorjum mieszkaniowem dla bezrobotnych, który ogłoszony będzie w „Dzienniku Ustaw" w końcu bm. wstrzyma wykonanie wielu tysięcy wyroków eksmisyjnych, które zapadły w roku ub.

W czasie moratorjum letniego i zimowego zapadło *10.000 wyroków eksmisyjnych,* tak, że łącznie z dawnemi wyrokami eksmisyjnemi według obliczeń sądów grodzkich w Warszawie na dzień 1 kwietnia 1935 r. przeprowadzonych miało być 20.000 eksmisyj.

Skasowanie 5 klasy w gimnazjach

WARSZAWA 12. 3. (tel. wł. G) W wykonaniu reformy ustroju szkolnictwa średniego powołana będzie w nadchodzącym roku 1935/36 nowego typu klasa III-cia gimnazjum, odpowiadająca obecnej V-tej. Klasy piąte w gimnazjum będą skasowane, a za rok VI.

Ekspert o Dunikowskim

WARSZAWA, 12. 3. (Tel. wł. G.). Z Paryża donoszą o nowem doświadczeniu eksperta - chemika Bonna w „Liberté", stwierdzającem, że w eksperymentach Dunikowskiego w San Remo nie było żadnego oszustwa. Dunikowski istotnie wydobywa z piasku złotorodnego 30 do 50 razy więcej złota przy pomocy wynalezionych przez się promieni, niż wydobywa się go normalnie zwykłą metodą.

„Zdolny lekarz gra w orkiestrze"

WARSZAWA, 12. 3. (tel. wł.). W prasie warszawskiej pojawiły się wiadomości, że jeden ze znanych i zdolnych lekarzy gra jako skrzypek w orkiestrze, ponieważ jako lekarz nie może znaleźć zajęcia. W związku z tą informacją starosta powiatowy z Dubna ogłosił list publiczny, w którym zwraca uwagę, że starostwo zwracało się do Uniwersytetu krakowskiego, lwowskiego i warszawskiego o lekarzy na rejony w powiecie dubieńskim. **Starosta stwierdza, że na ten apel nie zgłosił się ani jeden lekarz. Wogóle lekarze nie chcą pracować na prowincji. Powiat dubieński daje 200 zł. miesięcznie i plus 1 zł. za każdego chorego z przychodni, a ponadto lekarz może praktykować prywatnie.** Również na prowincji daje się odczuwać **brak weterynarzy,** którzy na posady prowincjonalne nie chcą się zgłaszać. Ciekawe spostrzeżenia p. starosty nie pozostaną niezawodnie bez echa.

Dalszy wzrost bezrobocia

WARSZAWA 12. 3. (tel. wł. — G.). Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy liczba bezrobotnych w dniu 9 bm. wynosiła ogółem 517.048 osób, wykazując wzrost **bezrobocia o 755 osób.** Liczba bezrobotnych na Śląsku wynosi 129.064 osób. wykazując wzrost bezrobocia o 246 osób.

Zryczałtowany podatek

WARSZAWA, 12. 3. (tel. wł. — G.). W dzisiejszym „Dzienniku Ustaw" ukazało się rozporządzenie ministra skarbu o **zryczałtowaniu podatku przemysłowego od obrotu dla drobnych przedsiębiorstw.** Rozporządzenie ustala, że podatek przemysłowy od obrotu w r. b., gdy chodzi o drobnych przedsiębiorców, pobierany będzie w formie ryczałtu.

—x—

Duże zainteresowanie dzisiejszem posiedzeniem Sejmu

Czy sprawa zmiany Konstytucji będzie poruszana?

WARSZAWA. 12. III. (Tel. wł. G.). Jutrzejsze posiedzenie Sejmu budzi dość duże zainteresowanie, gdyż istnieje przekonanie, że już przy pierwszem czytaniu zarówno pełnomocnictw, jak i innych ważnych projektów rządowych, rozwinie się szersza dyskusja

W kołach sejmowych krążą pogłoski, że sprawy te będą bardzo szybko załatwione. Czwartek i piątek będą poświęcone uchwaleniu ich w komisjach tak, żeby Sejm zajął się niemi w piątek lub sobotę, na ostatniem już posiedzeniu obecnej sesji. **Wtedy uchwalonoby również ustawę o pełnomocnictwach.**

Co do konstytucji, to naogół panuje przekonanie, **że nie będzie ona już tej sesji załatwiona, ale z wielu stron zwracają uwagę, że może się znaleźć w każdej chwili, bądźto z zarządzenia marszałka, bądźto na mocy uchwały większości sejmowej, na porządku dziennym, któregokolwiek z najbliższych posiedzeń.** Przebieg wydarzeń z 26. stycznia r. ub. dowodzi, **że Klub BB. ma upodobanie w zaskakiwaniu wypadkami przeciwników,** dlatego też opozycja nie dowierza i **wzywała swoich członków do bezwzględnej obecności, podczas ostatnich posiedzeń Sejmu.**

Niemniej sprawie konstytucji może być poświęcona nadzwyczajna sesja sejmowa, której termin zwołania może wypaść nawet jeszcze i w listopadzie, wówczas bowiem upływa kres obecnej kadencji sejmowej.

Proces o diety marsz. Trąmpczyńskiego

WARSZAWA, 12. 3. (Tel. wł. G.). Dziś ogłoszono wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego w sprawie skargi byłego marszałka Wojciecha Trąmpczyńskiego o wypłacenie diet poselskich za czas od 1 września do 1 grudnia 1930 r., czyli od chwili rozwiązania 3 Sejmu do zwołania czwartego Sejmu, w którym to okresie marszałek Trąmpczyński pełnił funkcje członka komisji kontroli długów państwowych.

Poseł Trąmpczyński zwrócił się do kasy sejmowej o wypłatę tych diet, ale ich nie otrzymał. Wobec tego odwołał się do ministra Skarbu o polecenie wypłacenia mu diet poselskich. W odpowiedzi na to otrzymał zawiadomienie od Ministra, że ten *nie widzi podstaw do wypłacenia diet poselskich* za czas pełnienia funkcji członka komisji kontroli długów państwowych po rozwiązaniu Sejmu.

Odpowiedź tę marszałek Trąmpczyński zaskarżył do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. *Trybunał skargę oddalił,* motywując wyrok tem, że z postanowień art. 27 i 29 ustawy konstytucyjnej, jak i z regulaminu obrad Sejmu wynika, że asygnowanie diet poselskich należy do kompetencji marszałka Sejmu. Żadne przepisy nie zawierają postanowień, z którychby wynikało, że do asygnowania diet poselskich powołany jest minister skarbu. Odpowiedź ministra skarbu nie jest więc orzeczeniem władzy administracyjnej w toku instancji, gdyż minister skarbu w sprawach tych nie jest instytucją administracyjną w stosunku do marszałka Sejmu. Odpowiedź ministra skarbu nie przesądza w żadnym sensie sprawy, czy marszałkowi Trąmpczyńskiemu należą się diety czy też nie, *minister skarbu stwierdza jedynie, że nie widzi podstaw do uczynienia zadość skarżącego.*

Dodać należy, że w owym czasie urzędującym marszałkiem Sejmu był Ignacy Daszyński, który *również za ten okres swoich diet nie otrzymał* i że on, a także urzędujący wicemarszałkowie, wnieśli podobnie jak marszałek Trąmpczyński, skargę do Trybunału Administracyjnego, która dotąd nie została rozpatrzona.

Przed wizytą min. Edena w Warszawie

WARSZAWA 12. 3. (tel. wł. G) Według wiadomości otrzymanych przez koła dyplomatyczne w Warszawie w dniu wczorajszym, przyjazd ministra angielskiego Edena do Warszawy spodziewany jest około *25 bm.*

Pobyt min. Edena w stolicy potrwać ma dwa dni, poczem wyjedzie on do Moskwy.

LONDYN. 12. III., (PAT). „Times" spodziewa się, że wizyta ministra Simona w Berlinie dojdzie do skutku, w dniu 25 lub 26 b. m., ponieważ minister Eden udaje się do Warszawy i Moskwy, w tym samym mniej więcej czasie, przeto jest prawdopodobne, że obaj ministrowie udadzą się do Berlina razem.

Możliwe jest również, że Eden przez jakiś czas zabawi w Berlinie razem Simonem. Szczegóły tej wizyty nie są jednak ustalone.

Niesłychany atak na kardynała Faulhabera

BERLIN 12. 3. (KAP) W jednem z pogańskich czasopism Niemiec hitlerowskich, „Deutsche Volkskirche", organie dr. Artura Dintera ukazał się ohydny atak na osobę monachijskiego arcybiskupa kardynała Faulhabera. M. in. powiedziano tam: *„do najbardziej zabieglivych kapłanów Jehowy w żydowsko - rzymskim kościele,* którzy pod maską narodową i pokrywką religji prowadzą interesy wrogów narodowo - socjalistycznego państwa ludowego, *pracując przy pomocy wszelkich możliwych do pomyślenia środków na jego szkodę, należy arcykapłan na arcybiskupim tronie Jehowy w Monachjum,* Jego Eminencja Przewielebny kardynał Faulhaber".

Tego rodzaju atak, cynizmem swoim przechodzi wszelkie wyobrażenia i grzeszy przeciwko najelementarniejszemu poczuciu przyzwoitości, to też kardynał Faulhaber, jak donosi „Germanja", wystąpił sądownie przeciw wydawcy wspomnianego pisma.

Telefon Berlin - Tokio

BERLIN, 12. 3. (PAT). Dziś przedpołudniem dokonano pierwszych prób komunikacji telefonicznej między Berlinem, a Tokio. Pierwszą rozmowę przeprowadził ze strony niemieckiej mln. spr. zagr. i min. poczt, ze strony japońskiej tamtejszy min. spraw zagr. i min. komunikacji.

Setki zabitych na Kubie

MIAMI 12. 3. (PAT) Przybył tu samolotem z Havany Carlos Helia, który w ubiegłym roku był przez kilka dni prezydentem Kuby i oświadczył, *że w sobotę rano padło na Kubie około 200 zabitych. Trupy widzi się wszędzie.* Ani prezydent Kuby Mendieta, ani gen. Batista nie mają władzy. *Nie wiadomo wogóle kto wydaje rozkazy.* Helia uciekł z Kuby, ponieważ zagrażało mu niebezpieczeństwo życia.

Aresztowanie posła z B. B.

WARSZAWA, 12. 3. (tel. wł. — G.). Z Poznania donoszą, że **aresztowano tam w mieszkaniu własnem posła z BB z pow. obornickiego — Wojciechowskiego. Aresztowanie nastąpiło na żądanie władz prokuratorskich w Warszawie.**

Wojciechowskiego odstawiono do Warszawy.

Groźny pożar w Modlinie

WARSZAWA. 12. III. (Tel. wł. G). Z Modlina donoszą, że wczoraj około 12 w nocy **wybuchł groźny pożar** w **Państwowych Zakładach Inżynierji, stoczni modlińskiej.** Ogień wybuchł na drugiem piętrze dużego budynku, w którym znajdują się biura, oraz wielka hala z warsztatem działu mechanicznego. **W pokoju na drugiem piętrze zajęła się ściana, następnie płomień ogarnął sufit i ogień przeniósł się na strych.** Gdy zauważono ogień, na miejsce pożaru przybyła straż stoczni, straż garnizonu modlińskiego, oraz oddział straży ochotniczej. Zwalono część płonącego dachu i **pożar zdołano zlokalizować.** Mimo to, spłonęła znaczna część budynku i **starty sięgają 15 tys. zł.**

Nominacje w sądownictwie

WARSZAWA. 12. III. (Tel. wł. G.) Prezydent Rzplitej podpisał ostatnio szereg nominacyj w sądownictwie. Między innemi Antoni **Gerstman,** sędzia sądu apelacyjnego we Lwowie został wiceprezesem tego sądu, Franciszek **Klasa,** sędzia sądu apelacyjnego w Krakowie został sędzią Sądu Najwyższego, a Henryk Wallisch, wiceprokurator sądu okręgowego w Stryju został prokuratorem sądu okręgowego w Kielcach.

—X—

Dramatyczny przebieg przekraczania granicy bułgarskiej

przez sztab powstańców greckich

SOFJA 12. 3. (PAT) Szczegóły przejścia wyższych oficerów armji powstańczej na terytorjum Bułgarji przedstawiają się następująco: Gdy samochody z uchodźcami znalazły się w bezpośredniem sąsiedztwie bułgarskiej granicy i zatrzymały się na rozmiękłej drodze, zbliżył się do nich oddział straży granicznej greckiej, który pozostał wierny rządowi. **Oficerowie na widok tych żołnierzy rzucili się w popłochu do ucieczki w kierunku granicy bułgarskiej.** Trzech oficerów pozostało na miejscach w jednym z samochodów i poddało się straży. **Kiedy żołnierze greccy chcieli ich rozbroić, jeden z oficerów wystrzałem z pistoletu pozbawił się życia.** Wówczas żołnierze greccy rozpoczęli pościg za resztą oficerów, którzy **zdążyli jednak przejść na terytorjum Bułgarji** i zatrzymali się obok granicznego posterunku bułgarskiego.

Kiedy goniący ich żołnierze greccy chcieli rozpocząć ogień, **dowódca straży bułgarskiej oświadczył, że żołnierze jego odpowiedzą natychmiast ogniem.** Po tem oświadczeniu żołnierze greccy wycofali się. Gen. Kamenos i towarzyszący mu oficerowie, którzy początkowo podawali się za wysłanników rządu, wyjawili oficerowi bułgarskiemu, kim są naprawdę.

ATENY 12. 3. (PAT) Reuter donosi: **Poprzednia wiadomość o samobójstwie główno-dowodzącego armją powstańcza gen. Kamenosa okazała się nieprawdziwa.**

W rzeczywistości popełnił samobójstwo szef sztabu gen. Kamenosa.

ATENY 12. 3. (PAT) Ateńska Agencja Telegraficzna podaje, że wkroczenie wojsk rządowych do Serres i Demir Hissar, nastąpiło tak szybko, że powstańcy nie mogli nawet podjąć walki, i uciekli na całym froncie. **Wydarzenia te rozegrały się w ciągu jednego dnia.** Podczas gdy oficerowie powstańców opuszczają swych żołnierzy, których zmusili terrorem do udziału w rewolucji, **żołnierze b. armji powstańczej masowo przechodzą do niewoli i poddają się armji rządowej.**

Do Kavalli przybył wieczorem minister wojny gen. Kondylis. Wobec zakończenia operacyj wojskowych gen. Kondylis przybędzie dziś rano do Aten.

ATENY 12. 3. (PAT) W Serres wojska rządowe wzięły do niewoli 3.000 powstańców.

ATENY 12. 3. (PAT) Premjer Tsaldaris oświadczył wobec przedstawicieli prasy, że **ruch powstańczy w Macedonji i Tracji jest całkowicie zdjawiony.** Powstańcy uciekli z chwilą, gdy wojska rządowe rozpoczęły akcję. Obecnie rząd przystępuje do likwidacji powstania na wyspach i na morzu. Jestem przekonany, oświadczył Tsaldaris, że szybko odniesiemy pełne powodzenie.

PARYŻ. 12. III. Havas donosi z Aten, że **Venizelos zamierza uciec z Krety na samolocie handlowym.** Drugi okręt powstańczy, który poddał się rządowi w zatoce Kassandra otrzymał rozkaz udania się do Salonik.

Havas donosi pozatem, iż **przywódcy powstania w Macedonji usiłowali zbiec specjalnym pociągiem, zostali jednak zatrzymani w Alexandropolis. Według innych** pogłosek ucieczka nastąpiła w łodzi podwodnej.

W Serres do chwili zajęcia przez wojska rządowe padło 11 zabitych, w tem 2 cywilne osoby, oraz 28 rannych.

MARSYLJA, 12. 3. (PAT). Generał Plastiras, który przybył tu o północy z Brindisi, odjechał dziś rano w niewiadomym kierunku.

PARYŻ, 12. 3. (PAT). Dzisiejsza prasa wyraża zadowolenie spowodu zakończenia powstania w Grecji. Specjalni korespondenci pism zaznaczają, iż *wojska rządowe odniosły łatwe i szybkie zwycięstwo nad przeciwnikami, dzięki rozważnemu przygotowaniu operacyj wojskowych.*

Według „Matina" Venizelos nie może już więcej mieć nadziei.

Celem powstania było przedłużanie wytworzonego stanu rzeczy w nadziei interwencji mocarstw w Grecji.

Venizelos opuścił Kretę

ATENY, 12. 3. (PAT). Przywódcy powstania, w tej liczbie *Venizelos z małżonką, opuścili Kretę na krążowniku „Averoff", po uprzedniem uwolnieniu zakładników.* Na wyspie przywrócono normalny stan rzeczy. Rząd Tsaldarisa polecił posłowi greckiemu w Sofji, by zażądał od rządu bułgarskiego wydania oficerów powstańczych, którzy schronili się na terytorjum bułgarskiem. Bataljon powstańczy, który przybył do Dedeagaczu, *został niezwłocznie rozbrojony.* Generał, dowodzący brygadą wojsk rewolucyjnych, wraz z 5 oficerami sztabu, odjechał na żaglowcu w nieznanym kierunku.

ALEKSANDRJA, 12. 3. (PAT). Korespondent Reutera donosi, że Venizelos i inni przywódcy ruchu powstańczego płyną na krążowniku „Averoff" do Włoch.

ALEKSANDRJA 12. 3. (PAT) Mały parowiec grecki „Kerkyra" przybył tu z Krety gdzie został zajęty przez powstańców. Na pokładzie statku znajdował się admirał Koljalexis, dowódca krążownika powstańczego „Averoff". **Władze egipskie nie pozwoliły admirałowi wylądować** gdyż najwidoczniej przybył on po żywność dla powstańców.

Flota powstańcza poddała się

ATENY. 12. III. (PAT). **Cała flota powstańcza znajdująca się obecnie w zatoce Suda poddała się rządowi, z wyjątkiem krążownika „Averoff" i jednej łodzi podwodnej.**

STAMBUŁ, 12. 3. (PAT). W porozumieniu z rządem greckim, rząd turecki zatrzymuje greckie statki handlowe nadchodzące z Morza Czarnego, płynące do Grecji i do wszystkich portów śródziemnomorskich. Statki te internowane będą czasowo w porcie Złotego Rogu. Dotychczas zatrzymano 8 statków.

W przeciwieństwie do krążących pogłosek, statki tureckie kursujące po Morzu Egejskiem, nie były nigdy niepokojone przez flotę powstańczą.

Uciekał przed strzałami na... miny

RZYM 12. 3. (PAT) Żaglowiec transportowy włoski „Sorelle-Leoni", który przybył do portu w Messynie, omal nie został zatopiony na wodach greckich.

Kapitan żaglowca, opowiada, że gdy opuszczał w biały dzień pod flagą włoską port w Salaminie, **został nagle ostrzelany w zatoce przez wojska greckie, znajdujące się na lądzie. Uciekając przed strzałami, które trafiały w kadłub okrętu, skierował się na wyspy Egejskie, nie wiedząc, że płynie niechybnie na miny podwodne.**

Od katastrofy uchronił go w ostatniej chwili holownik grecki. Kapitan żaglowca założył protest na ręce władz morskich w Messynie.

—o—

Kronika telegraficzna

PARYŻ. Berliński korespondent „Matina" donosi, że w dniu 28 lutego b. r., odbyło się zebranie 200 wyższych oficerów Reichswehry, na którem miano dokonać rehabilitacji pamięci gen. Schleichera. Przemówienie na cześć Schleichera wygłosił feldmarszałek Makenzen.

BERLIN. Pruska rada ministrów przyjęła preliminarz budżetowy Prus na rok 1935/36. Globalna cyfra budżetu wynosi 2 miljardy 100 miljonów marek.

ASTRACHAN. Liczba rybaków zniesionych na morze Kaspijskie, na krze lodowej, wynosi 234 osób. Dotąd uratowano 100 osób. Z pomocą dla pozostałych pospieszyły 4 samoloty, który zrzuciły rybakom żywność i ciepłą odzież.

WASZYNGTON. Izba reprezentantów odrzuciła poprawkę senatu w sprawie podwyższenia kontyngentu sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych do 165.000 żołnierzy.

LONDYN. Podczas przemówienia w Izbie Gmin posła admirała Keyesa, dwie panie spośród publiczności, znajdującej się na trybunie, zrzuciły do sali obrad plik odezw, wznoszące przytem okrzyki przeciwko wojnie. Obie panie usunięto natychmiast z sali.

Wotum zaufania dla angielskiego rządu

Min. Simon polemizuje z liberałami

LONDYN. 12. III. (PAT). Wczorajsza debata w Izbie gmin zakończyła się o północy. Ostatni przemawiał min. Simon, który zreasumował w imieniu rządu dyskusję i jej wyniki.

Jednostronne rozbrojenie, mówi minister, jest może wspaniałe, ale nie oznacza pokoju. Minister podkreślił, że uważanie rozrzuconych po całem imperjum **wojsk brytyjskich, oraz powiększenie wydatków na armję jako zagrożenie pokoju nie ma sensu. Obronę narodową, minister nazwał funkcją narodowego bezpieczeństwa.** Zbrojenie się oczywiście nie pomaga pokojowi, mówił dalej minister, ale kto tak rozumie wspomniany komunikat, **ten cierpi na halucynacje.**

W zakończeniu swego przemówienia, które miało charakter polemiczny i zwrócone było nietylko przeciwko opozycji laburzystów, ale również i przeciwko antyrządowym liberałom, minister **oświadczył uroczyście w imieniu całego gabinetu,** że polityka rządu brytyjskiego opiera się niezmiennie na należeniu Wielkiej Brytanji do Ligi Narodów. **Rząd brytyjski dąży do stworzenia warunków które ułatwiłyby Niemcom powrót do Ligi Narodów. Tym celom poświęcone będą podróże, jakie podejmą ministrowie Simon i Eden. Płaszczyzną tych wysiłków będzie deklaracja londyńska z 3. lutego, która przewiduje szereg propozycyj dla zapewnienia bezpieczeństwa zbiorowego, a wśród nich także i pakt wschodni, lub jakąś jego odmianę.**

W zakończeniu minister zaapelował do Izby, aby poparła politykę rządu, wyrażoną w „Białej księdze," i aby odrzuciła wniosek Labour Party. W głosowaniu Izba odrzuciła wniosek L. P. 424 głosami przeciwko 79.

LONDYN, 12. 3. (PAT). Incydent z Białą Księgą po wczorajszej debacie w Izbie Gmin należy uważać za zlikwidowany. Ostra reakcja niemiecka na Białą Księgą nie była w toku debaty prawie poruszana. *Nawet w przemówieniach głównych mówców opozycyjnych tematu tego wyraźnie unikano.* Znamienna była nieobecność *formalnie odpowiedzialnego* za zgłoszenie dokumentu premjera MacDonalda, który spowodu silnego przeziębienia pozostaje w łóżku i przebywa od tygodnia w Chequer. Cała prasa, z wyjątkiem liberalnego „New Chronicle" i socjalistycznego „Daily Thelegraph", ocenia wczorajszą debatę jako *zdecydowane zwycięstwo moralne i rzeczowe rządu narodowego nad opozycją.*

Układ w sprawie sprzedaży kolei wschodnio-chińskiej

MOSKWA 12. 3. (PAT) Tass podaje, że parafowany w dniu 12 bm. dokument sprzedaży kolei wschodnio-chińskiej składa się z układu zasadniczego między ZSRR, a Mandżukuo, protokołu 3-stronnego między Z.S.R.R. Japonją i Mandżurją, oraz kilku not. *W myśl układu Sowiety odstępują przysługujące im dotąd prawa do tej kolei rządowi Mandżukuo za sumę 140 miljonów jen., oraz 10 do 30 milj. jen jako odszkodowanie dla urzędników robotników sowieckich na tej kolei.* Jedna szósta część tej sumy będzie uiszczona niezwłocznie w gotówce. Druga taka sama część będzie uiszczona w obligacjach skarbu Mandżukuo. Dwie trzecie sumy sprzedażnej spłacone będą w formie dostaw towarów przez firmy japońskie i mandżurskie na zamówienia, jakich udzielać będzie w ciągu trzech lat przedstawicielstwo handlowe Sowietów w Japonji. Układ zawiera tzw. zastrzeżenie złota, które przewiduje, iż *na wypadek obniżenia się kursu jena,* suma przypadającej płatności będzie podwyższona w odpowiednim stosunku. Układ wejdzie w życie po jego podpisaniu.

LUSTRACJA SĄDU W STRYJU

Prezes Sądu Apelacyjnego dr. Zieliński wyjechał na lustrację Sądu okręgowego w Stryju. W związku z tą lustracją bawią w Stryju wiceprezes Sądu Apel. p. Żarski i naczelnik rachuby p. Kwaśniewski.

OBNIŻONE TAKSY I OPŁATY W UZDROWISKACH

Uzdrowiska państwowe postanowiły obniżyć z nadchodzącym sezonem wiosennym taksy kuracyjne oraz opłaty za korzystanie z kąpieli i inne zabiegi lecznicze.

W ślad za uzdrowiskami państwowemi postanowiona została obniżka taks kuracyjnych i opłat w uzdrowiskach prywatnych.

DEFILADA WOJSKOWA W ZBOROWIE

Po ukończeniu ćwiczeń odbyła się w Zborowie defilada oddziałów wojskowych. Defiladę przyjął inspektor armji Rómml w towarzystwie starosty powiatowego p. Kocóła. Defiladzie przyglądała się liczna ludność cywilna.

Metropolitalny Ordynarjat grecko-katolicki we Lwowie zwrócił się do wszystkich proboszczów z poleceniem, aby w dniu 19-tym bm. tj. w dniu imienin marszałka Piłsudskiego odprawiono w cerkwiach gr.-kat. publiczne nabożeństwa w godzinach przedpołudniowych.

Upadek i wygnanie Venizelosa

Marzec okazał się miesiącem fatalnym dla rokoszu... Szczęśliwa gwiazda, która dotąd towarzyszyła wielkiemu politykowi greckiemu, opuściła go, gdy podniósł bunt przeciw legalnemu rządowi republiki, którą sam zresztą powołał do życia. Żołnierze nie chcieli ginąć za idee polityczne, które nie pokrywały się z interesami naczelnemi narodu. Venizelos podniósł przed prawie 40 laty na Krecie bunt przeciw zaborcom tureckim. Bunt został uwieńczony powodzeniem. W r. 1917 stanął w Salonikach na czele buntu przeciw królowi, który wiązał sprawę Grecji ze sprawą Niemiec. I wtedy Venizelos zwyciężył. Trzeci bunt, przeciw własnemu konstytucyjnemu rządowi, nie porwał do walki nawet jego zwolenników. Powstańcy rozsypali się niemal bez boju. Venizelos na jedynym, jaki mu pozostał, statku wojennym, wyjeżdża na emigrację, umocniwszy swą klęską niezmiernie rząd swego zaciekłego przeciwnika Tsaldirasa. Temu ostatniemu przypisywali wenizeliści zamiar przywrócenia monarchji. Tsaldaris zaprzeczał, nie czuł się bowiem dość silnym, by przywoływaniem króla Jerzego II na tron prowokować obóz republikański. Dziś jeśliby zechciał, mógłby to uczynić. Republikanie skompromitowali się rokoszem, zorganizowanym niedołężnie i przegranym haniebnie. Ich przywódcy uciekli zagranicę lub siedzą w więzieniach. Wojsko okazało się wiernem. Tsaldaris jest dzisiaj panem sytuacji. Dyktaturę jego ogranicza chyba tylko popularność zwycięskiego generała Condylisa i autorytet starego prezydenta Zaimisa. Restauracja dynastji Glücksburgów zależy teraz od tych trzech ludzi.

Rząd wystąpił ze stanowczością i energją, jakiej należałoby życzyć innym rządom w walce z rokoszami. Nie układał się z buntem, nie wysyłał płaczliwych telegramów, ale wezwał cały kraj do walki. Mógł zostać pobitym, ale nie oddałby napewno dobrowolnie władzy przywódcy rokoszu. Ta determinacja i odwaga ocaliły kraj. I choć Grecja samym buntem została osłabiona, to jednak zagranica przyjmie z uznaniem fakt, że rząd legalny nie jest tam do obalenia nawet przez rewoltę wojskową z popularnym Venizelosem na czele.

Zwycięstwo Tsaldarisa ustala w Grecji politykę wierności paktowi bałkańskiemu, inspirowaną przez Francję, jest więc wydarzeniem dla pokoju korzystnem. Venizelosowi **przypisywano** w ostatnim czasie **orjentację włoską.** Miał on dążyć do sojuszu **z Albanją i** Bułgarją, przyczem ta ostatnia **byłaby** pozyskana przez odstąpienie **jej** greckiego Dedeagaczu, portu nad Morzem Egejskiem. Motywował Venizelos swoją koncepcję obawą zaplątania Grecji w wojną włosko - jugosłowiańską, w której flota włoska mogłaby swobodnie zablokować i zniszczyć porty greckie. Venizelos zaprzeczył jednak przed kilku dniami, jakoby chciał zerwać pakt bałkański. Zdaje się, że istotnym powodem jego buntu były różnice poglądów na politykę wewnętrzną i stary antagonizm z Tsaldarisem.

Tak więc narazie kończy swą karjerę polityczną jeden z najznakomitszych polityków współczesnych, człowiek, który przez zgórą 30 lat w oczach świata uosabiał Grecję. Dillon w swej historji kongresu pokojowego zaliczał go wraz z Dmowskim do najciekawszych postaci, jakie zgromadziły się w Paryżu. Adwokat, finansista, dyplomata, rewolucjonista, literat, mecenas sztuki — położył Venizelos dla swego narodu olbrzymie zasługi. Ambicja, czy błędna ocena sytuacji — rzuciły go na drogę, na której klęska zamienia się w niesławę.

Widziałem go w r. 1932 w Genewie, gdy przed Radą Ligi bronił stanowiska Grecji w kwestji długów państwowych. Jego przeciwnikiem był flegmatyczny Muchanow, minister bułgarski i były premjer. Venizelos gestykulował z młodzieńczą żywością, sypał z pamięci cyframi i datami, przerywał często przeciwnikowi i zarzucał mu nieścisłość, ale czynił to z ogromną kurtuazją i nazywał go zawsze „mon cher president et ami". W momentach podniecenia Venizelos poprawiał czarną czapeczkę, którą stale miał na głowie, a która — jak mówiono — była niegdyś oznaką rewolucjonistów kreteńskich przeciw Turcji. Ta czarna mycka, odbijająca od siwych wąsów i brody, budziła wesołość na sali, ale wszyscy byli pod urokiem niezwykłego temperamentu i wspaniałej wymowy greckiego premjera. Venizelos nie robił wrażenia starca, ani człowieka, gotowego iść na polityczną emeryturę. Widziało się w nim szermierza sprawy narodu, pełnego wiary i zapału. Przykro dziś myśleć, że ten człowiek, którego życie tworzyło historję Grecji, musi żebrać schronienia na obczyźnie, ścigany złorzeczeniami rodaków. Los jak w tragedji antycznej... Ale czy można przewidzieć, co mu jeszcze przyszłość przyniesie?

(ax)

WIEDEŃ, 12. 3. (PAT). Lawina śnieżna zasypała w Styrji 13 narciarzy, **z których 9 poniosło śmierć.**

WASZYNGTON. Skarb amerykański zadecydował wycofać z obiegu banknoty wyemitowane przez t. zw. banki narodowe. W obiegu pozostaną tylko bilety wyemitowane przez skarb, oraz przez banki należące do systemu rezerwy federalnej.

SOFJA. 12. III. (PAT). Oficerowie greccy, którzy przeszli granicę bułgarską, oświadczają, że po wylądowaniu wojsk rządowych w Dedeagaczu i Kavalli oraz innych punktach, **oddziały wojsk powstańczych zostały ogarnięte paniką i zaczęły się podadwać. Oficerowie ci dodają, że ich oddziały nie miały artylerji, samolotów i cierpiały na brak amunicji i żywności.**

Bułgarski minister wojny oświadczył, że oficerowie greccy skierowani będą wgłąb kraju do obozu koncentracyjnego.

Walka religijno - polityczna w Haliczu

Czy wie o tem p. min. Kościałkowski?

Otrzymaliśmy z kół staroruskich w Haliczu korespondencję, którą zamieszczamy, zastrzegając się, że propagandę prawosławia w Małopolsce z bardzo wielu względów potępiamy. Sądzimy jedna, że walka z niem środkami administracyjnymi jest dla państwa szkodliwa i okazać się musi bezskuteczną. *Red.*

Halicz, prastara stolica książąt halickich, jest obecnie widownią zawziętej walki politycznej i religijnej wśród Rusinów. Walki tej społeczeństwo polskie zupełnie nie rozumie i dlatego my starorusini, żyjący od wieków w zgodzie ze sąsiednią polską ludnością, z którą posiadamy liczne stosunki pokrewieństwa, pragniemy wyjaśnić tę sprawę wobec społeczeństwa polskiego

Mniej więcej od 25 lat rozpoczęła się w całej Galicji gwałtowna walka hierarchji grecko - katolickiej przeciwko ludności, a w szczególności przeciwko duchowieństwu staroruskiemu. — Walka ta leżąca w interesie skrajnego ukraińskiego nacjonalizmu była i jest prowadzona środkami brutalnemi. Z Seminarjów duchownych wyrzucano bezwzględnie za okazanie najmniejszej sympatji dla ruchu staroruskiego lub za chęci pokojowego współżycia z Polakami. *Żaden ksiądz starorusin nie może otrzymać probostwa,* ci którzy je już posiadają, narażeni są na bardzo ciężkie szykany, a okrzyk djaka Iwana Stepanowa na pogrzebie Ks. Kopystiańskiego w Czanyszu: „Dzisiaj grzebiemy ofiarę św. Jura" powtarzał się dziesiątki razy w ciągu ostatniego ćwierćwiecza. — Te okrzyki rozpaczy niezawsze dochodziły do publicznej wiadomości, bo niezawsze św. Jur zmusza! djaków do publicznego kajania się (patrz „Kurjer z 6. 3. str. 11).

W ostatnim czasie walka wewnętrzna została rozogniona przez to, że część parochów zarzuciła dawną nazwę „Cerkiew Katolicka, obrządku greckiego", a zaczęła pół urzędownie głosić, że nazwa cerkwi brzmi: „Cerkiew ukraińsko - Katolicka".

Gdy podobnej nazwy zaczął używać Hodur. mianowicie „Kościół polsko - Katolicki" — to ta nazwa oznaczała zupełne zerwanie z katolickością czyli powszechnością Kościoła, a także i z Rzymem.

Dlaczego hierarchja unicka toleruje tę nazwę, to nam nie wiadomo, ale bardzo wielu Rusinów przywiązanych do cerkwi katolickiej obrz. greckiego obawia się, by ta nazwa nie ułatwiła wprowadzenia nowej religji, będącej organem ukraińskiego wojującego nacjonalizmu, podobnie jak to było na Ukrainie z ukraińską cerkwią autokefalną, która powstała pod wpływem galicyjskich Siczowych Strzelców, a która ostatecznie rozpłynęła się w bezboznictwie.

To samo było w *Haliczu,* gdzie większość ludności katolickiej obrz. greckiego, *około 300 rodzin* nie chcąc uznać „ukraińsko - katolickiej cerkwi" raczej wybrała prawosławie.

Jest to sprawa ich sumienia — Polska Konstytucja uznaje wolność sumienia, prawosławie jest uznanem wyznaniem w Polsce. — Polska nigdy nie urządzała prześladowań religijnych..

Bywają jednak niespodzianki — Starosta stanisławowski p. Pajączkowski, były wychowanek „ukraińskiego seminarjum" duchownego

szykanuje prawosławie. Na wiadomość, że prawosławny duchowny ma przyjechać do Halicza, obsadza się dworzec kolejowy i nakazuje się duchownego przetrzymać, aż minie pora nabożeństwa. Zarządzenia te, ośmieszające władze Rzeczypospolitej, zmuszają ludność do szukania wybiegów, rozstawiania patroli, aby skrycie przewieść duchownego na nabożeństwo czy pogrzeb.

Wyrabia się atmosfera męczeństwa, która niezwykle podniecа ludność.

Nie mając żadnego innego środka obrony przeciwko tym szykanom, my starorusini i tak katolicy obrz. greckiego jak i prawosławni, udajemy się tą drogą pod osłonę władz i odnośmy się do polskiego społeczeństwa, aby zrozumiało nasze tragiczne położenie

Starorusini z Halicza

Echa dnia

Wysokie czy niskie ceny ziemi?

Podczas dyskusji budżetowej w Senacie, minister rolnictwa, Poniatowski oświadczył się za niskiemi cenami ziemi. Wywołało to energiczny protest ze strony sanacyjnych konserwatystów (sen. Popławski) i wymianę zdań między sanacyjnemi pismami „Czasem" i „Gazetą Polską". W tej chwili zabiera też głos „Gazeta Warszawska", na której łamach p. Tadeusz Mincer uzasadnia konieczność niskich cen ziemi:

Podnoszono, że ceny ziemi, spadając, zmniejszają majątek narodowy — bynajmniej. Na bogactwo narodowe nie wpływa wcale fakt, że ziemia przechodzi z rąk do rąk po niskich cenach. **Ważne jest, czy te nowe ręce, które przejmują ziemię, są właściwe, czy będą potrafiły umiejętnie gospodarować i czy w wyniku zmian we władaniu ziemią wzmacnia się siła gospodarcza i polityczna narodu.** Jeżeli ziemia miałaby przechodzić nawet za wysokie ceny w ręce elementu obcego, wrogiego narodowi, jak np. w ręce żydów, to będzie to szkodliwe i wpłynie na umniejszenie majątku narodowego. Jeśli zaś nowowtorzone, czy też powiększone gospodarstwa rolne przejdą do rąk chłopa polskiego, nieprzeciążone długami, a więc zdolne do pracy normalnej, **to bodajby cena ziemi, płacona przez tego chłopa, była najniższa, majątek narodowy w wyniku tych zmian będzie się powiększał.**

W dalszym ciągu twierdzi p. Mincer, że rolnicy — prawdziwi rolnicy, czyli tacy, którzy nie sprzedają ziemi — wcale nie są zainteresowani w wysokich cenach ziemi. O wiele ważniejsze są dla nich ceny produktów rolnych.

Czy można zatem poważnie utożsamiać interes całego rolnictwa z interesem drobnej grupy właścicieli ziemskich, którym w imię interesu ogólnego należałoby raczej skrócić żywot gospodarczy? Chyba nie. Bezwątpienia w wysokich cenach ziemi zainteresowani są również pewni wierzyciele rolników, mianowicie gorzej zabezpieczeni, którzy przy niskich cenach ziemi nie otrzymają nic, lub niewiele, ale na to rady niema. Pewne kapitały, umieszczone w gospodarstwach rolnych, **przepadły wskutek kryzysu i z tem trzeba się pogodzić.**

Przy parcelacji za wysokie ceny nowonabywcy musieliby się zadłużyć na długie lata w instytucjach kredytu długoterminowego, co nie wyszłoby na zdrowie ani tym instytucjom, ani nabywcom, ani też całości gospodarstwa narodowego. Trzeba jednak pamiętać, że wszystkie te zasady mają swoją wartość i znaczenie w narodowej polityce parcelacyjnej.

Małopolska Wschodnia w niebezpieczeństwie

Krakowski I. K. C. umieszcza nadesłany z Małopolski Wschodniej artykuł p. Stanisława Nagórzańskiego, który bije na alarm spowodu grożącego polskiej ludności wiejskiej w Małopolsce Wschodniej wynarodowienia. P. Nagórzański zestawia w jedną całość fakty nieraz już przez nas podnoszone i omawiane, dodając wiele szczegółów nowych. I tak p. Nagórzański oblicza ilość **ziemi polskiej, która w okresie 1920—34 przeszła w ręce ruskie we wszystkich trzech województwach południowo - wschodnich na 750.000 hektarów.**

Zwraca też uwagę p. Nagórzański na niedostateczną ilość w Małopolsce Wsch. kościołów i parafij rzym. - katol. i na **stałe „duszpasterstwo", stosowane wobec chłopów polskich przez zukrainizowany kler grecko - katolicki.**

Taką samą akcję prowadzą teraz także spółdzielnie „ukraińskie".

Kooperatywa we wsi mieszanej polsko-ruskiej jest jedyną drogą zbytu mleka czy jaj dla chłopa. Kooperatywami temi są wyłącznie spółdzielnie ruskie. Działalność jednak spółdzielni wykracza daleko poza ramy statutowe. Skłania się poprostu chłopa-łacinnika do ochrzczenia dziecka w cerkwi zamiast w kościele. Przecież to jedna wiara. Wspomaga się i pamięta oczywiście o uległych, stosuje się zaś represje wobec opornych. Ot, poprostu kooperatywa odmawia zakupu masła czy jaj...

Do rutenizacji chłopa polskiego przyczyniają się jednak i inne czynniki:

Znany jest wypadek, gdzie Mazur osiadły na swej kolonji — już za czasów polskich legitymował się w urzędzie skarbowym metryką grecko-katolicką, **ponieważ przypuszczał, że... złagodzi mu to wymiar podatku!!** Przed kilku też laty chłop z mazurskiej kolonji pod Kołomyją tłumaczył komuś w dyskusji nad pomocą dla Hucułów:

— **Niema panie rady, trzeba nam, Mazu-**

rom, czerwone portki wdziewać, to może nam lepiej będzie. (!)

Te rzeczy muszą się w Małopolsce Wschodniej zmienić!

Miljonowa rzesza ludu polskiego na terenach mieszanych polsko - ruskich nie może być opuszczona, ani przez państwo polskie, ani przez patrjotyczną część polskiego społeczeństwa. Bo o tej niepatrjotycznej, to szkoda myśleć! Ta będzie zawsze pamiętać tylko o żłobie i o niczem więcej. **R.**

—x—

„Nie powinno się wsparcia biednym wytańcowywać"

Do Ks. Kardynała Prymasa zwrócono się po ostateczną decyzję w sprawie imprez tanecznych, urządzanych gdzieniegdzie dla zasilenia funduszów katolickich stowarzyszeń dobroczynnych. Wyjaśniając przedstawione wątpliwości, Jego Eminencja naznaczył, „że używanie tańca, jako środka propagandowego w dziedzinie dobroczynności chrześcijańskiej, **polega na zasadniczem nieporozumieniu.** Do istotnych cech miłosierdzia chrześcijańskiego należy ofiara ze siebie, ze swego majątku lub czasu, ze swej pracy, wygody i przyjemności na rzecz bliźniego, z pobudek nadprzyrodzonych. **Z tem pojęciem nie można pogodzić dobroczynności, która biednych wspiera okupem uciech, przeżytych na tak wybitnie światowej zabawie, jaką jest ze swej natury bal.** Religijne podłoże organizacyj miłosierdzia chrześcijańskiego, ich wysoki poziom etyczny, ich duch poświęcenia przemawiają za tem, **że nie powinno się wsparć biednym wytańcowywać.** To profanuje ofiarę miłosierdzia chrześcijańskiego, która jest tak wzniosła, że jej narówni z okruchami z tańcówek stawiać nie wolno. Cenię to, że tradycyjne bale, urządzane przez pewne sfery społeczne, przeznaczają swoje dochody na dobre cele bo upatruję w tem **ideę ekspiacji, często niestety aż nadto uzasadnionej.** Ale nie mógłbym się zgodzić na to, by to uprawiały oficjalne kościelne stowarzyszenia".

Ks. Kardynał podkreślił, że katolickie organizacje dobroczynne z powodzeniem stosują inne środki zdobywania pieniędzy, jak wenty, koncerty, przedstawienia, odczyty, zbiórki itd. i że na tej drodze dokonał się imponujący rozwój zorganizowanego miłosierdzia katolickiego.

—o—

Chiński pacyfista sprzed 1000 lat

Znana recytatorka J. Torday urządziła temi dniami wieczór recytacyjny w konserwatorjum budapeszteńskiem. Program obejmował między innemi recytację poematu znanego poety chińskiego Tu - fu, zmarłego przed tysiącem lat. Poemat miał być wygłoszony w wolnym przekładzie węgierskim.

Nie doszło jednak do tego: cenzura budapeszteńska zabroniła recytacji, a to z uwagi na pacyfistyczne tendencje poematu. W ten sposób Tu - fu awansował na agitatora pacyfistycznego, co dla dzisiejszych Węgier wydaje się rzeczą niebezpieczną i zdrożną.

O nieznanych Żydach

Ponad tysiąc Żydów zmieniło nazwisko w ciągu 15 lat

Pojawiła się świeżo niewielka książeczka, którą warto się bliżej zainteresować. Książka nosi tytuł *„Zmienianie nazwisk"*, a autorem jej jest Kazimierz Snopek (skład główny: Dom Książki Polskiej, Warszawa).

Zajmuje się w niej autor sprawą zmieniania nazwisk w niepodległej Polsce. Stawia sprawę jasno, otwarcie.

Stwierdza przedewszystkiem, że zmieniają nazwiska niemal wyłącznie Żydzi. A czynią to ze względów czysto utylitarnych. Potrzebne im to, zarówno w życiu społecznem, jak w handlu, przemyśle, jak wreszcie w życiu kulturalnem naszego narodu.

Bo te nowe nazwiska służą do maskowania się, do zmylenia czujności społeczeństwa, do wciskania się wszędzie tam, gdzie prawdziwe, żydowskie nazwisko jeśli nie zamyka zupełnie, to w każdym razie znacznie utrudnia wstęp.

Konieczną tu jest skuteczna samoobrona społeczeństwa rdzennie polskiego, — w czem duże usługi oddać może właśnie wspomniana broszura.

* * *

Kwestja zmiany nazwiska uregulowaną jest w zasadzie ustawą z dnia 24 października 1919, w myśl której *nie polskie brzmienie nazwiska nie jest dostatecznym powodem do zmiany*, a zezwolenie udzielone być może tylko w przypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie.

Ustawa ta znalazła uzupełnienie w drugiej ustawie, uchwalonej przez Sejm dnia 22 marca 1929.

Czytamy w niej:

Obywatel polski, posiadający *nazwisko hańbiące, ośmieszające, lub nielicujące z godnością człowieka*, ma prawo zmienić to nazwisko.

Otóż stwierdzić należy, iż w ciągu ubiegłych 15 lat *około tysiąca Żydów zmieniło swe nazwiska na polskie, jakkolwiek w olbrzymiej większości nie posiadali po temu warunków określonych odnośnemi ustawami.*

Byli to przeważnie ludzie o wyższem wykształceniu, profesorowie, adwokaci, przemysłowcy, kupcy, literaci i dziennikarze.

* *

W wyborze nowych nazwisk są wcale wybredni. Podobają im się zwłaszcza nazwiska szlacheckie, oryginalne lub sprytnie „poprawiane", by uniknąć sprzeciwów ze strony ich prawych posiadaczy.

Tak więc *Hersch Brudny* robi się Brunickim, Citron — Bilewiczem, Pomper — Pomirowskim, *Pohlman — Daniłowiczem*, Goldstein — Tenczyńskim.

Ostrożniejszy już Appelbaum zmienia nazwisko na *„Jabłoniowski"*, podczas gdy Kornblum robi się — *Załuskim*, a Wolf Finkelstein — Medyńskim.

Tworzą też sztuczne nazwiska, wcale ładnie brzmiące, tak po naszemu, ze *szlachecka*. Mamy więc: Weichesa-Drohockiego, Monatglika - Kamienieckiego, Kornreicha - Korowicza, Poppera - Promińskiego... Jest i Barwiński i Marlicz, jest Mirski i Lirski i Rolski i Helski i Garski.

Ze szczególną pasją czepiają się nazwiska Drzewicki lub Drzewiecki rozmaite Birn - Grün - Nuss - Goldi inne baumy.

Prawdziwą zagadką jest niejaki Klausner, który zmienił nazwisko na... Beck. — podczas, gdy autentyczny żydowski Beck nazwał się Dankowskim.

* *

Niewiasty wykazują jeszcze więcej pomysłowości i fantazji. Tak np. *Róża Pitzele*, córka Eljasza i Szajndli, nazywa się obecnie... *Orlińska*.

Irena Bronisława Kelter, córka Ignaca i Estery Pistolet, zmieniła nazwisko na *Ruszczyc*. A p. *Franciszka Wanda Jadwiga Blaustein* przybrała sobie zgoła egzotyczne nazwisko *Chamaree*.

*

Jeszcze parę słów o tak popularnem nazwisku żydowskiem jak Kohn (względnie Kon). Ileż warjantów, ile pomysłowości wykazują posiadacze tego nazwiska, kiedy idzie o „spolonizowanie" go!

Na pierwszem miejscu postawiłbym owego Józefa Czesława Kona, który w roku 1932 zmienił nazwisko na *Koniawa*. Ładnie to brzmi, po polsku, prawie jak... Wieniawa!

Pozatem — co *Kohn, to inny ton:* mamy więc obecnie: Karwińskich, Koneckich, Kondeckich, Konorskich, Korskich, Korelskich, Kończyńskich, Konarów (!), Kornellów, Kolinów. Jest nawet Kon - Wandycz i Kohn - Widor i Kon - Wójecki.

* *

Ale nie dość na tem. Aby usunąć wszelkie wątpliwości i podejrzenia, trzeba zmienić również i imię, co w niektórych dzielnicach naszego kraju również nie przedstawia większych trudności. Stąd to zatrzęsienie Danut i Zbyszków, Jerzyków, Wand itp.

Objaw to naprawdę niepokojący, a dający niejednokrotnie powód do przykrych nieporozumień i bolesnych rozczarowań i zawodów.

Dlatego społeczeństwo polskie winno i musi się bronić przed tą inwazją świeżo upieczonych Polaków. I dlatego dobrze się stało, że autor zadał sobie dużo trudu przy zestawieniu tych nowych nazwisk i dał nam ich listę, jakkolwiek niekompletną.

Trzeba ją uzupełnić nazwiskami żydowskich pisarzy, którzy czy to pod pseudonimami, czy pod zmienionemi nazwiskami wydają swe prace. A wówczas dopiero będzie można uprzytomnić sobie w całej pełni, ilu wśród nas jest naprawdę „Żydów nieznanych".

* *

Wzmiankowana wyżej ustawa z dnia 24 października 1919 pozwala na *wnoszenie sprzeciwów* przeciw zamierzonej zmianie nazwisk. Sprzeciw taki winien być zgłoszony do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych *w ciągu 90 dni od dnia ogłoszenia w dzienniku urzędowym.*

Kto zaś może wnosić sprzeciw, to wyjaśnia szczegółowo okólnik Min. Spr. Wewn. nr. 57 z dnia 11 marca 1929, — w myśl którego

„Uprawnionemi do zgłaszania sprzeciwów są nietylko osoby, posiadające takie samo nazwisko, jakie proszący o zmianę przybrać zamierza, lecz także *i inne osoby z ważnych powodów mogą zgłosić sprzeciw*".

Nadmienić przytem trzeba, że wniesienie sprzeciwu przez osoby noszące to samo nazwisko stanowi *bezwzględną przeszkodę* do udzielenia zezwolenia na przybranie odnośnego nazwiska.

Z tych względów lektura dzienników urzędowych jest rzeczą wskazaną i potrzebną, a społeczeństwo samo winno bacznie zwracać uwagę na dotyczące ogłoszenia, aby choć w części zahamować tę inflację nazwisk polskich i pseudo - polskich, jaką coraz silniej daje się odczuwać *(R)*

Przeciw zdegradowaniu Dublan

W związku z podaną onegdaj wiadomością o zamierzonem zdegradowaniu Akademji Rolniczej w Dublanach na „liceum rolnicze", otrzymaliśmy list od jednego z naszych Czytelników, syna śp. **Tadeusza Langie**, b. posła do Sejmu Galicyjskiego i wieloletniego kuratora Akademji w Dublanach, która dzięki jego ofiarnej pracy **rozwijała się świetnie i promieniowała szereg lat jako ówczesna, najwyższa polska placówka rolnicza na wszystkie dzielnice Polski.** Dzięki jego zabiegom powstały w Dublanach dwie stacje doświadczalne (botaniczno - rolnicza i chemiczno - rolnicza), z których uczniowie b. wiele korzystali.

Dziś, syn zasłużonego dla Dublan opiekuna, widząc jak za jednym zamachem chce się zniszczyć cały dorobek ofiarnej pracy jego Ojca i współpracowników, pisze: „realizacja tych projektów nietylko **niszczy dorobek ciężkiej, ofiarnej, patrjotycznej pracy starszej generacji Polaków**, którzy pod obcym zaborem na ziemiach Polski tworzyli placówki kultury i nauki, ale równocześnie osłabi **działalność gospodarczą i polityczną Polaków na Kresach wschodnich**, wyrządzając w ten sposób ogromną szkodę narodowi i państwu".

Trudno tym słowom nie odmówić pełnej słuszności.

Główna bolączka Legjonu Młodych

Starzy nie chcą się dzielić posadami z młodymi

Tygodnik Legjonu Młodych „Państwo Pracy" ogłasza w nrach 8-ym i 9-tym pisaną przez autora, podpisującego się Maciej Kruszyna, rozmowę starego sanatora z młodym sanatorem. Jest ona w całości swej odbiciem niecierpliwości młodych sanatorów i jej uzasadnieniem, gdyż autor solidaryzuje się oczywiście z młodym. W szczególności, gdy stary sanator uspakaja, że przyjdzie czas na młodszych, młody odpowiada:

Młody Sanator: W państwie jest pewna ilość posterunków do obsadzenia, które nazywają się **„posadami"**. Jedne są po to, aby zdobyć utrzymanie, jakikolwiek byt, inne pozwalają budować tworzyć, naprawiać, uzupełniać maszynerję państwową, są to t. zw. „stanowiska". **Otóż te „stanowiska" obsadzone są przez ludzi waszego pokolenia z waszego Obozu**, a nawet niekoniecznie z waszego Obozu, nawet bardzo „niekoniecznie". **Skoro ubywa Wam ludzi, względnie ilekroć przybywa nowa placówka, radzicie sobie bardzo dowcipnie. Poprostu zaczynacie się** dwoić, troić, wielokrotnić. Mógłbym nawet zaryzykować powiedzenie, iż logicznem ukoronowaniem waszych usiłowań będzie kiedyś **z Was najstarszy, który Was wszystkich przeżyje, siedzący na wszystkich, możliwych „stanowiskach"**, taki rodzimy samodzierżeć, w wielkiej skali Mussolini, który zresztą dzisiaj siedzi na 7-miu fotelach ministerjalnych i oczywiście imponować nie będzie mógł.

Rzecz jasna, nie posądzamy Was o chciwość na pobory, przywiązane do tych wszystkich wielokrotnych stanowisk, chociaż zdania takie dzwonią nam w uszach, **posądzamy Was natomiast o niechęć podzielenia się „łupem" ze swoimi „następcami".**

— Proszę, niech Pan sam osądzi czy w tych warunkach możemy być przygotowani do dziedziczenia władzy. Przecież nasze górne szeregi dawno już opuściły szkoły wyższe, zawodowe, czy średnie. A co robią, gdzie pracują? Opozycja zarzuca nam, iż między **nami jest tylu sekwestratorów**. Może będzie rada dowiedzieć się, iż jest to szczyt tej „karjery" do której nas się łaskawie dopuszcza...

Najistotniejsza bolączka Legjonu Młodych wyraziła się tu wymownie.

JUDAICA

Imigracja do Palestyny wzmaga się

Według doniesień Ajencji Żydowskiej przybyło w lutym do Palestyny przez porty Hajfę i Jaffę 4.975 imigrantów żydowskich, ponadto pewna ilość przyjechała przez granicę lądową. W styczniu br. liczba imigrantów wynosiła 3.658, w lutym ub. roku 2.682.

Obecnie przyznano w Polsce 350 osobom żydowskim certyfikaty rolnicze na wyjazd do Palestyny.

W Niemczech Żydów ubywa

Stwierdza to „Angriff", opierając się na urzędowych datach statystycznych, wedle których z końcem roku 1933, ogólna liczba Żydów w Niemczech wynosiła **pół miljona.**

Oznacza to spadek liczby ludności żydowskiej o 65 tysięcy, w porównaniu ze spisem ludności z roku 1925.

„Angriff" podkreśla, że jest to pierwszy wypadek od 120 lat, iż liczba Żydów w Niemczech uległa zmniejszeniu.

Z kraju

Tajemniczy kadłub ludzki w Wiśle

Narodowy „Głos Lubelski" (z dnia 12. b. m.) donosi z Warszawy:

W okolicach podwarszawskich, jeden ze strażników rzecznych wyłowił dzisiaj z Wisły **zwłoki mężczyzny, pozbawione głowy, rąk i nóg. Okaleczony kadłub przebywał w wodzie kilka tygodni, jak można sądzić po stanie rozkładu zwłok.** Przewieziono go do zakładu medycyny sądowej i wszczęto dochodzenia, celem wyjaśnienia, **kto jest ofiarą tak strasznego morderstwa.**

Sprawa ta żywo przypomina sprawę identycznego kadłuba, wyłowionego z Wisły kilka lat temu, wkrótce po tajemniczem zaginięciu generała Zagórskiego.

„Biskupka" marjawitka przepędzona z Łodzi

Po ostatnim rozłamie w łonie marjawitów w Płocku i innych siedliskach tej sekty, powstał również poważny rozdźwięk wśród marjawitów w Łodzi.

Na wieść o tem zdetronizowany „arcybiskup" Kowalski zapowiedział swój przyjazd i osobistą interwencję. W ostatniej jednak chwili zrezygnował i w zastępstwie wysłał „biskupkę" Gołębiowską, która miała odprawić „nabożeństwo". **Dowiedzieli się o tem zwolennicy nowych władz marjawickich i nie dopuścili do „nabożeństwa", zmuszając „biskupkę" do opuszczenia Łodzi.** Jak zwykle nie obeszło się przy tem bez bójek i gorszących zajść.

Czarna chmura nad Warszawą

W poniedziałek w godzinach rannych nad zachodniemi dzielnicami Warszawy ukazała się czarna chmura, która około godz. 11-ej **niemal zupełnie przesłoniła słońce. Na Ochocie, Okęciu, i kolonjach Lubeckiego oraz Staszica zapanował półmrok.**

Zjawisko to Państwowy Instytut Meteorologiczny tłumaczy następująco: wskutek nagłego wzrostu temperatury, spadku ciśnienia i ciszy w powietrzu, kurz i dymy opadły ku powierzchni ziemi, tworząc ciemną zasłonę.

Podobne zjawisko zaobserwowano w Katowicach, Łodzi i Zagłębiu Dąbrowskiem.

Burmistrz Słonimia zawieszony w urzędowaniu

Na mocy uchwały wydziału powiatowego w Słonimie został zawieszony w urzędowaniu burmistrz m. Słonimia,, Maksymiljan Jarmuński. Powodem zawieszenia było toczące się przeciw Jarmuńskiemu śledztwo w sprawie zarzutów dotyczących jego czynności jeszcze jako burmistrza miasta Baranowicz. Stoi on pod zarzutem poważnych nadużyć, popełnionych na poprzedniem stanowisku.

Wędrówka sowy

We ws Szaniawy, pow. łukowskiego (woj. lubelskie) schwytano sowę, która posiadała na nóżce **obrączkę, stwierdzającą jej przynależność do jednego z ogrodów zoologicznych w Niemczech.** Sowa została przesłaną do starostwa w Łukowie, które przekazało ją do Ogrodu Zoologicznego w Warszawie.

Wykopano kości mamuta

We wsi Gołąszka Dolna (pow. Sosnowiec), wieśniacy wykopali w polu kości o wadze kilkunastu kilogramów, **przypuszczalnie resztki kłów mamuta, oraz jakieś mniejsze kości, będące prawdopodobnie również szczątkami zwierząt z zamierzchłych czasów.** Znaleziska zabezpieczono **do czasu zbadania ich przez naukowców.**

Dodać należy, iż Zagłębie Dąbrowskie obfituje w wiele cennych znalezisk i wykopalisk Niedawno temu na polach piaskowych Tow. „Saturn" znaleziono kości nosorożca. W muzeum zoologicznem w Dąbrowie znajduje się wiele kości mamuta i innych przedpotopowych zwierząt.

Niepokojące zażydzenie Grodna

Stare, historyczne miasto Grodno na ogólną liczbę 51.000 mieszkańców, liczy *21.625 Żydów, co. stanowi 41.7 procent.* Przyrost naturalny chrześcijan i Żydów, oraz przypływ z innych terenów, mniejwięcej równoważą się.

Na ogólną liczbę 58 większych przedsiębiorstw *Żydzi posiadają 44,* Polacy zaś zaledwie 16; na ogólną liczbę 86 warsztatów — Polacy posiadają tylko 27, *Żydzi 59.* W radzie miejskiej na 40 radnych jest wprawdzie Żydów tylko 10-ciu, ale mimo to mają oni, podobnie jak i Polacy, 2 ławników. Jeśli chodzi o większy przemysł i handel, to z przykrością należy stwierdzić, że *w Grodnie istnieje tylko jedna większa fabryka nieżydowska, a mianowicie fabryka Wyborów Monopolu Tytoniowego i jedna mniejsza fabryka kawy dla potrzeb wojska; — reszta to fabryki czysto żydowskie.*

Jest rzeczą charakterystyczną, że język polski jest przez Żydów w Grodnie na każdym kroku pomijany na rzecz żargonu i języka rosyjskiego.

Poseł z B.B. wykluczony za „czyny niehonorowe"

W ostatnim numerze oficjalnego organu Zw. Powstańców Śląskich „Powstaniec Śląski" w rubryce pt. „Wykluczeni członkowie Zw. Pow. Śląskich" znalazła się taka notatka: „Na podstawie par. 9. ustęp a, wykluczeni zostali następujący członkowie Związku **Jarczyk Robert** z grupy Podlesie". Następuje szereg nazwisk.

W związku z tem katowicka „Polonja" wyjaśnia, że wykluczony na podstawie uchwały władz związkowych Robert Jarczyk jest **identyczny z posłem BB. na Sejm, Robertem Jarczykiem,** który na plenum Sejmu wystąpił w stanowczy sposób przeciwko **fatalnej gospodarce nadzorców sądowych w przemyśle śląskim.** „Polonja" wyjaśnia nadto, ze paragraf 9 ustęp a, statutu Zw. Powstańców Śl. mówi o wykluczeniu ze Związku za... „czyny niehonorowe". „Polonja" zapytuje, czy przypadkiem ostatnie wystąpienie p. Jarczyka przeciw praktykom nadzorców sądowych, nie zostało w sanacyjnym Związku zakwalifikowane jako „czyn niehonorowy"?

KRONIKA ŁAŃCUCKA

Tragiczna śmierć funkcjonarjuszy kolejowych

Dnia 8 marca br. zginęli tragiczną śmiercią w Łańcucie dwaj funkcjonarjusze kolejowi, a to Leon Gdula, ślusarz zatrudniony we Lwowie, a zam. w Łańcucie i S. Kozak, ślusarz z Medyki, obaj przechodzili torem kolejowym rano do służby, przyczem zauważyli jadący torem pociąg ze Lwowa, wobec czego usunęli się na przyległy tor. Nie zauważyli jednakże równocześnie nadchodzącego z tyłu pociągu z Krakowa i wpadli pod koła parowozu ponosząc śmierć na miejscu. Ślusarz Gdula osierocił żonę i 4-ro dzieci.

Wstrząsająca tragedja rodzinna

Dnia 10 bm. o godz. 9 w niedzielę zaalarmowano publiczność o niezwykłej tragedji funkcjonarjusza miejskiej Elektrowni w Łańcucie Modzelewskiego. Żona Modzelewskiego odeszła z najstarszym dzieckiem do kościoła, a on pozostał w domu wraz z dwojgiem małych dzieci. W pewnym momencie zabawiając równocześnie dzieci, zupełnie niespodziewanie chwycił jedno dziecko, a następnie drugie dziecko podciął brzytwą obojgu gardła.

Po dokonaniu tego zbrodniczego czynu i po stwierdzeniu, że dzieci dają zaledwie nikłe znaki życia **sam** sobie brzytwą podciął gardło.

Publiczność przypadkiem odkrywszy ten w żyłach mrożący wypadek, zaalarmowała policję i sprowadziła żonę, tudzież lekarzy. Okazało się wówczas, że jedno dziecko 8 miesięczne jeszcze nie jest chrzczone. Stąd natychmiast posłano po księdza, który zdołał jeszcze na miejscu udzielić dziecku chrztu. Następnie, po udzieleniu wszystkim 3-m ofiarom pierwszej pomocy, starano się przewieść je do szpitala, lecz wszyscy w drodze zmarli.

Powodem tego tragicznego kroku zwyrodniałego ojca, było wypowiedzenie Modzelewskiemu posady w Elektrowni miejskiej.

KRONIKA ZŁOCZOWSKA

CZYSTKA W UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ. Dyrektor tutej. Ubezpieczalni Społecznej Adalf Hermann, żydowsko sanacyjny działacz, został zawieszony w urzędowaniu. Ponieważ afera jest przedmiotem śledztwa, dlatego wstrzymujemy się narazie od szczegółowego podania przyczyn aresztowania. Oczywiście chodzi o nadużycia natury materjalnej.

W związku z powyższą sprawą został również zawieszony w czynnościach urzędowych drugi żyd, Nadel.

DWA MORDERSTWA. W ub. tygodniu na terenie powiatu złoczowskiego popełniono — jak już donosiliśmy — dwa morderstwa na komendantach Strzelca. — Jedno w Krasnem k. Lwowa — gdzie od kuli w plecy zginął N. Długosz — drugie zaś w Olesku, gdzie w identyczny sposób został zamordowany Franciszek Samborski. Dochodzenia policyjne w toku.

WYROK W PROCESIE ŻYDÓW-KOMUNISTÓW. Przed tut. sądem okr. toczyła się rozprawa przeciwko 4 komunistom o przestępstwo z art. 97. Trybunał ogłosił wyrok, skazujący na 6 lat więzienia Żydów Stretingera i Barera oraz 5 lat. Wymienieni zostali również pozbawieni „ukraińca" Marusina — zaś żyda Kahanego na 5 lat. Wymienieni zostali również pozbawienia na 10 lat praw obywatelskich. Przewodniczył s. s. o. Własak, oskarżał prokurator Dr. Selim Bojarski. — Bronili: b. prokurator Gürtler ze Lwowa, dr. Strusiewicz ze Złoczowa i inni.

Dodać należy, że w czasie ogłaszania wyroku obecni na sali żydzi wznieśli demonstracyjny okrzyk „pfuj!" Sprawą zajęła się policja



Nowi ministrowie węgierscy: M. Kosma, min. spr. wewn. (partja konserwatywna), oraz G. Bornemisza, min. handlu.

KRONIKA BORYSŁAWSKA

Z życia Stronnictwa Narodowego

Z końcem ub. miesiąca odbyło się w Borysławiu walne zebranie Stronnictwa Narodowego. Po złożeniu sprawozdań i udzieleniu absolutorjum zarządowi zabrał głos delegat dzielnicowy, kpt. Świeżawski ze Lwowa, który w dłuższem przemówieniu zaznajomił zebranych z ostatniemi przemianami w obozie narodowym. Nowego zarządu nie wybierano, natomiast na wniosek walnego zebrania, komisja „matka" złożyła listę kierownictwa Koła S. N., którą jednogłośnie przyjęto.

Koło Młodych S. N. prowadzi obecnie kurs dla kandydatów, którzy się coraz liczniej do obozu narodowego garną. Na zakończenie karnawału urządzono skromną zabawę. Koło Młodych S. N. organizuje bibljotekę, złożoną z dzieł narodowych pisarzy. Kto z Czytelników posiada takie a niepotrzebne mu książki może je przesłać pod adresem: Marjan Kukurudza, Borysław skr. poczt. 327, a przysłuży się sprawie narodowej.

PRACA AKCJI KATOLICKIEJ. Parafjalna Akcja Katolicka walcząc z szerzącem się na terenie tut. Zagłębia sekciarstwem i bezbożnictwem urządziła cykl odpowiednich odczytów, które wygłaszał dr. Gorczyński. Na odczyty te przychodzili bardzo licznie robotnicy, mniej — niestety — interesowała się niemi miejscowa inteligencja.

TROCHĘ ZA PÓŹNO. Sanacyjny „Zw. Rezerwistów" przypomniał sobie o istnieniu w Borysławiu „Akcji Katolickiej" i listownie zgłosił chęć gremjalnego do niej wstąpienia. Ponieważ jednak chęć ta była podyktowana wyłącznie zamiarem opanowania „Akcji Katolickiej" — ofertę odrzucono i zgodnie ze statutem odpowiedziano, że wstępować do „Akcji" można tylko pojedynczo.

DLACZEGO W ŻYDOWSKIEJ DRUKARNI? Przed kilkunastu dniami zmarł — jak wiadomo — w naszem mieście zasłużony pionier górnictwa naftowego śp. inż. Zdanowicz. Miejscowy Zw. Techników Wiertniczych, którego zmarły był członkiem, dał drukować jego klepsydry w drukarni żydowskiej, mimo że w Borysławiu jest polska drukarnia, własność T. S. L. Wstyd!

KRONIKA PRZEMYSKA

DWA WIECZORY. 9 bm. odbył się w „Sokole" wieczór Deli *Lipińskaji.* Zimno panujące na sali przyczyniło się do niedyspozycji głośnej aktorki, wskutek czego, pod względem artystycznym, nie wszystko stało na wyżynie. Natomiast kasowo przedsiębiorca musiał wyjść doskonale, gdyż sala była wypełniona po brzegi publicznością żydowską wyłącznie.

Odwrotnie rzecz się miała w tej samej sali, nazajutrz. Ada *Sari,* przy doskonałym akompanjamencie prof. *Wa lewskiego,* zbierała za swoje wspaniałe arje, huraganowe oklaski, zato publiczności było znacznie mniej niż w sobotę. Wynika z tego nauka, że ryzykownie jest w Przemyślu urządzać dzień po dniu zbyt poważne i drogie imprezy.

Z ŻYCIA P.C.K. Odbyło się walne zebranie przemyskiego oddziału Czerwonego Krzyża. W roku 1934, osiągnięto dość znaczne rezultaty pracy. Członków jest 792, a Kół szkolnych 15 z 2630 członkami. Urządzono 6-cio miesięczny kurs dla sióstr P.C.K., 4 kursy, dla drużyn ratowniczych, nadto wystawę sprzętów P.C.K. i wykłady. Jeśli chodzi o finanse, to na rok 1935, pozostało w kasie 1868,98 zł. Po udzielonem absolutorjum, dokonano uzupełniających wyborów.

PRZENIESIENI DO PRZEMYŚLA Ks. prałat *Męski* z Jarosławia mianowany został proboszczem katedralnym w Przemyślu. — Wobec zwinięcia oddziału Banku Polskiego w Jarosławiu, przeniesieni zostali do Przemyśla urzędnicy pp. Bartakówna i Cieśla.

USIŁOWANE ZABÓJSTWO I SAMOBÓJSTWO. Szewc z Dubiecka Stanisław Jarka, popadał wciąż w kłótnie z żoną swą Julją. 9 bm. w sprzeczce ugodził ją kilka razy nożem szewskim, w okolicę serca, a kiedy spostrzegł, że padła nieprzytomna, usiłował sobie podciąć gardło. Zadał sobie jednak tylko powierzchowną ranę. Żonę Jarki odwieziono do szpitala, a jego do przemyskiego więzienia.

CO DZIEŃ NIESIE?

13 MARCA
Wsch. sł. g. 5 57 m
Zach. sł. 5 g. 35 m

Środa
Katarzyny
Czwart. Leona Matyldy

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Środa, 7.30 „Przeprowadzka"

Czwartek, 7.30, „Napoleonetka" przedstawienie Zjedn. Związku kol. Sacra-Coeur.

Piątek, 7.30, „Krzyk" Abonament 17.

Sobota, 7.30, Teatr Reinhardta (wyst. gościnny).

Niedziela, 3.30, Teatr Reinhardta. godz. 7.30, Teatr Reinhardta.

Poniedziałek, 7,30, „Przeprowadzka" (Ab. 20)

TEATR ROZMAITOŚCI

Środa, 7.30, „Pięć przed dwunastą".

Czwartek, 7,30 „Pięć przed dwunastą"

Piątek, 7.30 Teatr Ukraiński Bohema.

Sobota, 7.30, Rewja Pol. Zw. Zachodniego.

Niedziela, 3.30 „Mój kochany głuptasek" (Ab. 19) g. 7.30 „Pięć przed dwunastą" (Ab. 19).

Poniedziałek, 7.30. „Pięć przed dwunastą".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Dla ciebie śpiewam" z Janem Kiepurą.
ATLANTIC: „Siostra Marta jest szpiegiem". Film całkowicie mówiony po polsku.
CASINO: „Malowana zasłona" z Gretą Garbo.
COLOSSEUM: „Bella Donna", oraz rewja „Koty i zaloty".
CHIMERA: „Dama z Moulin Rouge".
GRAŻYNA: „Młody las".
KOPERNIK: „Piotruś" oraz Flip i Flap w krainie marzeń.
MARYSIEŃKA: „Tajemnica expressu 6" oraz „Korsarze".
MUZA: „Szpieg Nr. 13".
MIRAŻ: „Miłość Tarzana" w gł. roli Weissmüller.
PALACE: „Weronika" — Franciszka Gaal.
PAN: Uwodzicielka z Joan Crawford, oraz Laurel i Hardy.
PASAŻ: Nieczynne.
PAX: „Wiara, Nadzieja, Miłość", oraz kreskówka.
RAJ: „Noc cudów" (Le drame de Lourdes). Po raz pierwszy we Lwowie.
STYLOWY: „Scampolo" oraz rewja.
SŁOŃCE: „Klub Dżentelmenów" oraz rewja.
ŚWIT: „Noc cudów" (Le Drame de Lourdes).
WANDA: „Skrzydlaty fatum" oraz „Szpieg w masce".

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

W TEATRZE WIELKIM dziś o godz. 7.30 wspaniałe dzieło wielkiego dramaturga współczesnej Polski, Karola Huberta Rostworowskiego. W dziele tem odnajdujemy wszystkie charakterystyczniejsze cechy twórczości Rostworowskiego. W pierwszym rzędzie wiarę w sprawiedliwość i zwycięstwo dobra nad złem.

Dzieje ludzi prostych i ich szamotanie się z ciężarem życia ujęte zostały w sposób prosty i wstrząsający. Niezwykle udana interpretacja artystyczna i oprawa dekoracyjna stawiają „Przeprowadzkę" w rzędzie najlepszych widowisk sezonu. Obsada premjerowa. Reżyserja Br. Dąbrowskiego. Dekoracje W. Daszewskiego.

Jutro przedstawienie Zjednoczenia Zw. Koleż. „Sacre Coeur".

STYLOWA REWJA W TEATRZE ROZMAITOŚCI. Jedyna okazja! Jeśli chcesz na własne oczy ujrzeć swoją żywą prababkę, grającą na klawicynie lub wzdychającą w uroczym parku, oblanym melankolijną miesiąca poświatą, to śpiesz w sobotę, 16 bm. do Teatru Rozmaitości, gdzie o godz. 19.30 staraniem Koła Pań Pol. Zw. Zachodniego zostanie wystawiona stylowa rewja p. t. „Konterfekty i ploteczki ze dworu króla Stasia", pióra i reżyserji inż. Stefana Mieczyńskiego. Przedsprzedaż biletów w sklepie p. Hawranka, pl. Marjacki 10.

OGÓLNE ZAINTERESOWANIE wzbudził przyjazd zespołu wiedeńskiego „Theater in der Josefstadt, — pozostającego pod kierownictwem Maksa Reinharda. W zespole tym znajdują się nazwiska najpopularniejszych aktorów wiedeńskich, znaych nam z ekranu, jak Liana Haid i Felix Bressart, Unterkirchner, Raky czy Oscar Karlweiss.

Tournee teatru Maksa Reinhardta odbywa się pod protektoratem. Poselstwa Austrjackiego w Polsce. Przedstawienia te odbędą się na podstawie zawartego układu, na mocy którego jeden z teatrów polskich wystąpi w teatrze Reinhardta we Wiedniu jeszcze w bieżącym sezonie.

—o—

WIELKA REWJA HUMORU. 17 bm. odbędzie się w kinie „Colosseum" o godz. 12-tej w poł. wielka rewja humoru z udziałem Lwowskiej Wesołej Fali pod kierownictwem Mgr. W. Budzyńskiego, oraz rewelersów „Wesołej Piątki". Kierownictwo muz. p. Czesław Halski. Dochód na rozbudowę domu wypoczynkowego Zw. Urz. Gminy m. Lwowa w Hrebenowie oraz ufundowanie bezpłatnych miejsc dla sierót po urzędnikach miejskich.

Przedsprzedaż biletów codziennie w kinie „Kopernik" od godz. 18-tej do 19-tej

Kronika lwowska

Ścinanie pozycyj budżetowych m. Lwowa

(g) Gdyśmy przed rokiem, omawiając preliminarz budżetowy m. Lwowa, wskazali na jego nieprzejrzystość, wtedy z miejsc „speców" padło oświadczenie, że system budżetowania naszego samorządu jest najlepszy. Tymczasem w czasie tegorocznych obrad Zarządu miasta podniesiono również ten zarzut, zdaniem naszem słuszny. Pozycje są często tak porozbijane, działy tak rozparcelowane, że trudno się nawet fachowcom zorjentować, co do czego należy. Może jednak znajdzie się jakiś reformator, niezarażony biurokratyzmem i zechce szatę lwowskiego budżetu przerobić, a w roku przyszłym zaskarbić sobie życzliwość i Rady Miejskiej i szerokich mas, którym daje się przez dni 7 możność wglądania w gospodarkę miejską.

Wczoraj dyskutowano nadal nad działem *Opieki społecznej*, dyskutowano godzin kilka. Dział ten zamyka się w sumie 1,415.000 zł, wobec 1,571.000 zł roku zeszłego. Kompresja wynosi przeto 150.000 zł. Które pozycje uległy gilotynie to okaże dopiero zbadanie całokształtu budżetu, gdyż tych zgilotynowanych 150.000 ulokowano na innej pozycji i w innym dziale.

Następnie radzono nad działem *rolniczo - weterynaryjnym*. W roku zeszłym pozycja ta w preliminarzu wynosiła 96.500 zł. W roku bieżącym wynosi ona 91.500 zł., czyli o 4.000 zł. mniej.

Nie ma szczęścia również dział popierania *handlu i przemysłu*. Zeszłoroczną sumę preliminarza, wynoszącą 212.000 zł obniżono do 200.000 zł. Nawet wydatki na *Muzeum Przemysłu* i Handlu uległy dotkliwej amputacji z 68.000 zł na 61.000 zł.

Na tym dziale odroczono pracę nad budżetem do dnia dzisiejszego.

Uroczyste pożegnanie pięciu Profesorów
na Politechnice Lwowskiej

W sobotę, 9 bm. na zebraniu ogólnem Profesorów Politechniki Lwowskiej odbyło się uroczyste uczczenie profesorów: Dr. Stefana **Bryły**, Dr. Leopolda **Caro**, Dr. Zygmunta **Klemensiewicza**, Jana Henryka **Rosena** i Inż. Władysława **Sadłowskiego**, którzy opuścili Politechnikę Lwowską w bieżącym roku akademickim.

Posiedzenie zagaił J. M. Rektor Prof. Otto **Nadolski**, który po krótkiem wyjaśnieniu celu zebrania, wyraził imieniem Politechniki Lwowskiej żal spowodu straty, jaką ponoszą poszczególne Wydziały i zakłady naukowe, wskutek opuszczenia Uczelni przez wybitne siły profesorskie, poczem w gorących i serdecznych słowach złożył ustępującym profesorom uznanie, wdzięczność i podziękowanie za długoletnią pracę i za to wszystko, co w murach Politechniki Lwowskiej zdziałali, oraz serdeczne życzenia, aby w pełnem zdrowiu nadal długo jeszcze pracowali na pożytek polskiej nauki i techniki.

Następnie kolejno żegnali ustępujących profesorów imieniem Rad Wydziałowych: p. Dziekan **Wereszczyński** imieniem Rady Wydziału Inżynierji, Dr. St. Bryłę i Dr. Z. Klemensiewicza, oraz imieniem Rady b. Wydziału Ogólnego Jana Rosena, p. Dziekan **Kuryło**, imieniem Rady Wydziału Architektonicznego Inż. W. Sadłowskiego, wreszcie p. Dziekan **Malarski** imieniem Rady Wydziału Rolniczo-Lasowego Dr. L. Caro.

Poszczególni mówcy, przedstawiwszy działalność naukową i pedagogiczną ustępujących swoich Kolegów, przedstawili przyczyny, dla których Rady Wydziałowe tracą w nich członków swojego grona, poczem w serdecznych słowach składali podziękowanie ustępującym Kolegom za długoletnią pracę dla dobra nauki, młodzieży i Uczelni.

Imieniem ustępujących profesorów odpowiedział Prof. Dr. Leopold **Caro**, składając podziękowanie za wyrazy uznania i zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć Politechniki Lwowskiej.

O zabezpieczenie kościołów przed świętokradztwem!

Wobec powtarzających się w ostatnim czasie wypadków okradania kościołów, Kurja Metropolitalna obrządku łacińskiego we Lwowie zarządziła: 1) by okna w kościołach były okratowane, zamki w drzwiach silne, wejścia z kościoła na dzwonnicę i chóry zamknięte. 2) w tabernakulum ma być tylko puszka z św. Hostjami i to nie puszki starożytne i cenne. Zamek przy tabernakulum ma być silny o kluczykach patentowych. 3) wota wartości historycznej i zabytkowej mają być przechowywane w skarbcu. 4) przed zamknięciem kościół winien być dokładnie zrewidowany, ażeby przestępca nie pozostał ukryty w świątyni. 5) o stwierdzeniu faktów kradzieży, zarządcy kościołów winni bezzwłocznie powiadomić Policję Państwową. 6) winna być przeprowadzona dokładna inwentyryzacja wotów i wszelkich przedmiotów wartościowych, znajdujących się na ołtarzach, a zdjęcia fotograficzne powinny być przechowywane w archiwum parafjalnem.

KRONIKA MUZYCZNA

Najbliższe imprezy muzyczne we Lwowie

Najbliższe dni marca przyniosą naszemu miastu szereg bardzo wartościowych koncertów.

W niedzielę, 17. b. m. odbędzie się dawno już zapowiedziany i z zainteresowaniem oczekiwany wielki **„Turniej śpiewaczy"**, dwunastu zespołów chóralnych lwowskich i pozalwowskich. Obok trzech lwowskich chórów akademickich wystąpią w tym turnieju zespoły lwowskie: **„Echo - Macierz", „Lutnia Macierz" „Bard", „Chór Legjonistów", „Chór robotniczy", a ponadto „Echo" z Drohobycza, „Bard" z Tarnopola, „Echo" z Przemyśla" i „Syrena" ze Lwowa.**

W programie znajdują się utwory, pochodzące z zeszłorocznego konkursu, — dotąd nigdzie nie wykonywane, a złożone z dzieł kompozytorów: **E. Panieckiego, T. Kasserna, Z. Moczyńskiego, T. Szeligowskiego, W. Hausmana, M. Mierzejewskiego, St. Kinalskiego i L. Bursy.**

* * *

Polskie Tow. Muzyczne po dwóch ostatnich koncertach (Noskowski i Haendl) przygotowuje **wspaniały poranek bachowski** dla młodzieży na dzień 21. b. m., w czasie którego Chóry P. T. M. wykonają kantatę **Bacha** na orkiestrę, chór i sola. Będzie to znów koncert z okazji 250-lecia urodzin wielkiego mistrza.

Ponadto pod koniec marca wykona niestrudzone Polsk. Tow. Muz. w ramach koncertów Filharmonji 1-szą i 9-tą symfonję Beethovena. W 9-tej symf. biorą udział **chóry P. T. M. i Konserwatorjum**, oraz soliści pp.: **Żmigród - Fedyczkowska** (sopran), **Leska** (mezzo-sopr.), **Woliński** (tenor) i **Michałowski** (bas). **Wspaniały kwartet solowy!**

W, Hausman.

KRONIKA KULTURALNA

XV. Doroczny salon fotografiki Polskiej we Lwowie

Jak już donosiliśmy, Lwowskie Towarzystwo Fotograficzne urządza w salach Miejskiego Muzeum Przem. Art. we Lwowie (Hetmańska 20) w czasie od 24 marca do 14 kwietnia 1935 roku XV. Doroczny Salon Fotografiki Polskiej, który zgromadzi najlepsze dzieła wybitnych fotografików polskich.

Komitet organizacyjny Salonu, uwzględniając życzenia zainteresowanych osób, zdecydował się przesunąć termin zgłaszania prac *do 16 bm. włącznie*, z tem, że termin ten będzie ostateczny.

HERBATKA STRONNICTWA NARODOWEGO WE LWOWIE odbędzie się we czwartek, 14 bm., o godz. 19-ej w lokalu Stronnictwa przy ul. Piłsudskiego 11. I. p. W czasie herbatki referat pt. „Zagadnienia polityki szkolnej" wygłosi Poseł Jan Kornecki.

Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

NAGRODĘ ZAW. ZW. LITERATÓW POLSKICH W WARSZAWIE za tom najlepszych poezyj, wydany w ostatnich trzech latach, otrzymała Marja *Pawlikowska - Jasnorzewska*. Jury pod przewodnictwem Staffa nagrodziło poetkę za tom wierszy pt. „Śpiąca załoga". Nagroda wynosi 500 zł.

KONKURS O NAJLEPSZY TURYSTYCZNY ARTYKUŁ PROPAGANDOWY O ITALJI. Włoski Podsekretarjat Stanu do spraw prasowych ogłosił na r. 1935 „Konkurs na najlepszy artykuł propagandowy turystyczny o Italji" Uczestnikom konkursu postawiona jest swoboda w wyborze przedmiotu oraz formy artykułu, który powinien zawierać w zasadzie od 1.500 do 5.000 słów oraz conajmniej dwie ilustracje. Artykuł powinien być napisany w jednym z nast. języków, francuski, angielski, niemiecki, hiszpański, opublikowany nie później niż 31 grudnia 1935 r., w jednej z gazet (lub czasopism) wychodzących zagranicą, której 10 egz. należy odesłać do wymienionego Podsekretarjatu.

Autor najlepszego artykułu otrzyma nagrodę w wysokości 10.000 lir.. Pozatem będą wyznaczone II nagroda — 5.000 lir III nagroda — 3.000 lir. i IV nagroda — 2.000 lir.

Papierowe zarządzenie

Piszą nam z miasta:

Mniej więcej przed dwoma miesiącami wydały władze dawno oczekiwane, słuszne i mądre zarządzenie, zabraniające wpuszczanie młodzieży i dzieci od kin na nieodpowiednie dla nich filmy. Podobno bywały wypadki, że organy policji kontrolowały kina kilkakrotnie, czy zarządzenie to było przestrzegane przez dyrekcje kinoteatrów. Rozumni rodzice odetchnęli z ulgą... Wiadomo — nie zawsze można dziecko upilnować zwłaszcza — gdy lubi ono skorzystać z łatwowierności matki lub ojca.

Aliści mądre ono zarządzenie dziś poszło już w niepamięć! W każdym kinie i na każdym programie roi się od młodzieży szkół średnich i niższych obojga płci. A nawet... jeszcze gorzej! **Młodzież uczęszcza swobodnie do tych kinoteatrów, w których odbywają się rewje!**

Przypuszczam, że trudno jest ojcu lub matce znać dokładnie treść i sceny każdego filmu, zwłaszcza — że po ukazaniu się wspomnianego zarządzenia z całą ufnością liczyli na pomoc i ingerencję miejscowych władz i pewni byli, że ich dziecko na film nieodpowiedni a tembardziej na rewję dopuszczonem nie zostanie!

Możeby wobec tego nasze Starostwo Grodzkie zechciało się tą sprawą energiczniej nieco zaopiekować?

Or-ha.

—X—

„Ukraiński" kurs dla kierowniczek ogródków dziecięcych

Prasa „ukraińska" w dalszym ciągu reklamuje kurs dla kierowniczek letnich ogródków dziecięcych, urządzany we Lwowie przez zarząd główny „Ridnej Szkoły". Z artykuliku w „Dile" wynika, że w r. 1933 zajętych było 233 kierowniczek takich ogródków (półkolonij), a w r. 1934 już 277. Tegoroczny kurs ma za zadanie zgrupować przedewszystkiem kandydatki z prowincji, jako mające dogodniejsze warunki do pracy na miejscu. Kurs (6-tygodniowy) obejmie w tym roku również pielęgnację niemowląt, wiadomości z dziedziny psychologji dziecka, higjeny, zajęć praktycznych i t. d. „Diło" dodaje, że wieś ruska bardzo chętnie urządza ogródki dziecięce i łoży koszta tak na utrzymanie ogródka, jak i wynagrodzenie kierowniczki.

Ze stowarzyszeń polskich takie półkolonje po wsiach urządza tylko Narodowa Organizacja Kobbiet i w mniejszym zakresie Akad. Koło T. S. L. Dobrzeby było, żeby społeczeństwo polskie już teraz okazało pomoc i zachęciło obie te organizacje.



Trucicielska afera

(—) Wydział śledczy zajmował się w dniu wczorajszym rozpatrywaniem afery **trucicielskiej, która rozegrała się** w szynku, przy pl. Gołuchowskich, l. 10, pomiędzy **parą małżeńską, Ireną i Janem Zarembami.** Wymieniony, b. urzędnik prywatny, popadał w coraz głębiej zarysowujące się nieporozumienia ze swą żoną Ireną, która pod wpływem tego domowego nastroju, zapadała w rozstrój nerwowy. Wczoraj popoł. oboje przybyli do szynku, **gdzie w pewnym momencie żona wsypała do szklanki z piwem, stojącej przed mężem, jakąś truciznę.** Mąż, zorjentowawszy się w sytuacji, odsunął szklankę i zawezwał posterunkowego, który oboje sprowadził do Komisarjatu. Aresztowaną Zarembinę odstawiono do aresztów policyjnych. Tajemnicza sprawa pozostaje w świetle dochodzeń.

Nieszczęśliwy wypadek palacza kolejowego

(—) Wczorajszej nocy **na terenie parowozowni „Zachód", obok dworca głównego wydarzył się nieszczęśliwy wypadek,** którego ofiarą padł Marcin Szczepanów, liczący 50 lat, palacz kolejowy (ul. Kętrzyńskiego, l. 52). Szczepanow zajęty był ładowaniem węgla na tender, w pewnej chwili spadł z parowozu na ziemię i doznał złamania kręgosłupa i potłuczenia **na całem ciele.** Pierwszej pomocy nieszczęśliwemu palaczowi udzielił lekarz dyżurny Pogotowia i przewiózł go do szpitala powszechnego.

Złodzieje w opałach

(—) Dwaj złodzieje po udatnej imprezie nocnej dzielili się wczoraj nad ranem łupem w ogrodzie realności nr. 3 przy pl. Jura. Skryci poza parkanem, rozdzielali pomiędzy siebie „głowy" maszyn do szycia, dwa cenne gramofony walizkowe, oraz 20 płyt, gdy wtem z poza parkanu **spoczęło na nich „oko prawa",** które posterunkowy, zwabiony podejrzanym ruchem za parkanem, zapuścił poprzez szpary desek.

Złodzieje, zawezwani przez posterunkowego do zatrzymania się, **poczęli go obrzucać kamieniami, a nawet jeden z nich usiłował targnąć się na posterunkowego z deską w ręku.**

Na sygnał posterunkowego przybył mu z pomocą granatowy towarzysz, wobec czego obaj złodzieje rzucili się do ucieczki.

W pościgu posterunkowy strzelił do uchodzących złodziei i zranił jednego z nich, o czem świadczyły ślady krwi na bruku, ranny jednak złodziej umknął. Natomiast dostał się w ręce posterunkowych drugi złodziej, Antoni Marynowicz. Podjęte za rannym jego towarzyszem poszukiwania doprowadziły w niedługim czasie do ujęcia drugiego złodzieja, Władysława Jasińskiego, który ranny w nogę, leżał w swem mieszkaniu przy ul. Adamowej 3. Rannego złodzieja przewieziono do szpitala powszechnego.

Zdarzenia i wypadki

(—) **Dwa zagadkowe zajścia.** Do Pogotowia Ratunkowego przywieziono wczoraj Adolfa Marmolita, 16-letniego chłopca, który przez nieznanego osobnika napadnięty został na pl. Krakowskim i przebity nożem w okolicę serca. — Podobnie przebity został nożem w pierś Piotr Zadorożny. Pogotowie przewiozło obu chłopców do szpitala powszechnego.

(—) **Rabuś w matni.** Nieznany osobnik napadł wczoraj w klatce schodowej kamienicy nr. 6 przy ul. Wronowskich na Ludwikę Herzelową, z której rąk wyrwał torebkę, zawierającą 150 zł. w gotówce, książeczkę P. K. O. na 100 zł., oraz złoty zegarek damski. Na krzyk napadniętej wypadli z mieszkań lokatorzy i przytrzymali rabusia, Markusa (a nie jak podaje jedno z pism, Marcina (!) Liezefa. Rabuś po trudzie nieudałego występu spoczął w aresztach policyjnych.

(—) **Aresztowana za fałszywe doniesienie.** Zofja Skiba (ul. Chrzanowskiej l. 16) aresztowana została wczoraj za fałszywe doniesienie o dokonanym rzekomo napadzie rabunkowym przez nieznanego osobnika, który z rąk jej miał wyrwać torebkę z pieniądzmi. Wymieniona pozostawała bez posady, a gdy narzeczony nalegał na nią, by wyjechała ze Lwowa, oświadczyła mu, że ma niebawem otrzymać pieniądze, które zapewnią jej pobyt w mieście. Ponieważ nieotrzymała żadnych pieniędzy, przeto fałszywie poinformowała narzeczonego, iż otrzymane pieniądze zrabował jej złodziej na ulicy. Naiwna służąca znalazła się za kratkami, za wprowadzenie w błąd władz policyjnych.

(—) **Zamach samobójczy.** Na życie targnęła się wczoraj, zamieszkała przy ul. Sieniawskiej, l. 6, Żanetta Stadler, która usiłowała otruć się jodyną. Przywieziona została do szpitala powszechnego.

Kronika krakowska

Nowy przykład systemu protekcyjnego w zarządzie miasta

Już niejednokrotnie mieliśmy sposobność pisać o stosunkach w magistracie krakowskim, zwłaszcza o systemie protekcyjnym rządów sanacyjnych w mieście. Pisaliśmy też o tworzeniu *nowych urzędów miejskich w okresie oszczędnościowej(!!) reformy administracyjnej gminy* i powoływaniu nowych osób (przeważnie ze sfer wojskowych) hojnie uposażanych.

Obecnie przytaczamy znamienny list, jaki nam nadesłano ze sfer pracowników tramwajowych. Okazuje się, z niego, że system protekcyjny stosowany w magistracie nie jest obcym i w zakładach miejskich.

„Pracownicy *tramwajowi*, a w szczególności służba ruchu żyła od szeregu miesięcy pod znakiem nominacji kontrolera. W szarem życiu tramwajarzy jest to ewenement ważny, zwłaszcza dla starszych pracowników, którzy za swą długoletnią pracę w służbie tramwajowej i nienaganne zachowanie się liczą słusznie na wyróżnienie. Władze tramwajowe stosowały od dziesiątek lat zasadę, że mianowały kontrolerem najprzedniejszego z pośród wytrawnych pracowników.

Obecnie stało się coś, co nas wszystkich wprawiło w zdumienie i rozgoryczyło do najwyższych granic. Zasługi i długie lata służby nie znaczą już teraz widocznie nic, skoro starszych pominięto, a kontrolerem zamianowano człowieka, który w służbie tramwajowej pozostaje dopiero. od 5-ciu miesięcy!! P. Mrozowski, podporucznik rezerwy, absolwent Wyższego Studjum Handlowego może mieć dużo zalet osobistych i naukowych, jednak z pewnością nie nabył tych umiejętności praktycznych, jakie dają długie lata służby, zwłaszcza, gdy ta *nie wymaga stopni naukowych czy oficerskich..*

Wiemy, że nominacja nowego kontrolera nastąpiła wbrew woli dyr. Polaczka, a jedynie na życzenie prezesa Rady Nadzorczej, gdyż fakt ten jest tem więcej znamienny i charakteryzuje tem lepiej okres systemu protekcyjnego w mieście.

Zarzuty przeciw p. Klimeckiemu na Radzie miejskiej

W poniedziałek wieczór odbyło się posiedzenie Rady m. Krakowa, na którem klub radnych P. P. S. zgłosił następujący wniosek:

W toku niedawno odbytego procesu sądowego przeciwko szantażystom prasowym, Fr. Łobodzie i towarzyszom, świadek J. Wolny, b. radca miejski i prezes Izby rzemieślniczej, słuchany pod przysięgą zeznał, że Dr. Klimecki, wiceprezydent m. Krakowa wpłynął na niego, by zapłacił szantażyście prasowemu Łobodzie 1.000 zł., celem uwolnienia się od napaści „Głosu Publicznego", dalej, że ulegając namowom Dr. Klimeckiego, p. Wolny wpłacił 1000 zł., które p. Klimecki wręczył Łobodzie, dalej, że wiceprez. Klimecki za tę czynność otrzymał od p. Wolnego 500 zł. Ponieważ powyższe zeznania w wysokim stopniu obciążają moralnie Dr. Klimeckiego, jako wiceprezydenta miasta i członka rady miejskiej, a przez to pośrednio narażają na szwank, pod względem moralnym, wybraną przez ludność miasta reprezentację, przeto klub radnych PPS. stawia wniosek, aby rada miejska przedłożyła sprawę zarzutów postawionych p. Klimeckiemu, ministrowi spraw wewn. i urzędowi wojewódzkiemu w Krakowie, następnie, by rada miejska wybrała ze swego łona komisję dla zbadania zarzutów w ciągu miesiąca i przedłożenia wyników na najbliższem posiedzeniu rady.

Prezydent m., Kaplicki oświadczył, że p. Klimecki bezpośrednio po procesie oddał się do dyspozycji prezydenta miasta i zwrócił się z żądaniem dochodzeń do „sądu" Klubu pracy gospodarczej i Izby adwokackiej. Niezależnie od tego prezydent wyznaczył komisję z czterech osób (nazwiska nie są znane), którzy mają sprawę tę rozstrzygnąć.

BUDOWA DOMÓW ROBOTNICZYCH w Krakowie zaczyna wchodzić w stadjum realizacji. Kolonja robotnicza powstanie w Dębnikach, przy ul. Czarodziejskiej i obejmie około 80 domków ze wspólnemi placami sportowemi i zieleńcami dla dzieci. Mieszkania będą się składać z pokoju, kuchni i przynależności. Kredyty na budowę osiedla wynoszą 350.000 zł.

NIEUDAŁA WYPRAWA KASIARZY. Organa policyjne aresztowały czterech włamywaczy w chwili, gdy usiłowali włamać się do biur firmy tekstylnej Scheibler-Grohman przy ul. Grodzkiej. Kozieł, Skowronek, Susuł i Kolankowski — oto nazwiska niefortunnych kasiarzy, którzy mają za sobą bogatą przeszłość kryminalną.

NA RZECZ OFIAR POWODZI w województwie krakowskiem zebrano dotąd 10 miljonów zł., oraz dary w naturze, wymienić choćby tylko zboże (13.000 ton) i ziemniaki (44.000 ton), przedstawiające wartość miljona zł. Zasiewy ozime przeprowadzono na 90% terenów zniszczonych wylewami, umożliwiając równocześnie ludności przeżywienia. Okres akcji pomocowej przypadnie na okres bieżący, gdyż chodzi o przeprowadzenie akcji siewnej jarej i o odbudowę domów zniszczonych przez powódź.

SKAZANIE AWANTURNIKA. Przed sądem krakowskim stanął wczoraj Piotr Kuźma, lat 27, szewc z Woli Duchackiej, który groził rozmaitym osobom rewolwerem lub nożem. W listopadzie ub. roku mszcząc się na Marjanie Drożdżu, że ten odgrażał się doniesieniem przeciw niemu na policję, strzelił do niego z rewolweru. Na szczęście kula nie trafiła. Niebezpiecznego awanturnika zasądził sędzia na 1½ roku więzienia. Również za ciągłe awantury i niepokojenie sąsiadów zostali zasądzeni Franciszek i Anna Kumalowie na 3 i 6 mies. więzienia.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Środa: „Teorja Einsteina".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Antek Policmajster"
ADRIA: „Sprzedany głos".
BAGATELA: „Viva Villa" i rewja „Plotki Krakowa".
MUZEUM: „Czy Lucyna to dziewczyna"
PROMIEŃ: „Radosna godzina Mickey Mouse" i „Król bez korony"
SŁONKO: „Hanka, czarne oczy".
SOKÓŁ: „Dziwny dom" i „Kłopoty Kohna i Ska".
SZTUKA „Kuszenie szatana".
ŚWIT: „Niedokończona symfonja".
UCIECHA: „Niedokończona symfonja".
WANDA: „Malowana zasłona".
ZORZA: „Brat djabła" (Flip i Flap)



KOMUNIKATY

WIECZORY DYSKUSYJNE na temat „Gospodarki narodowej" A. Doboszyńskiego, zostaną zakończone w dniu 13-go (we środę) o godz. 19-ej w T-wie Samoobrona Koralnicka 2. (parter).

ZEBRANIE NAUKOWE ODDZ. LW. POL. TOW. HISTORYCZNEGO odbędzie się w piątek, 15 bm. o godz. 18-tej w Seminarjum Hist. Polski U. J. K. (Mickiewicza 5 a, III p.). Na porządku dziennym: Doc. Dr. Karol Koranyi: Badania historyczno-prawne w Europie zachodniej w ostatniem pięcioleciu.

POKAZ DŹWIĘKOWYCH FILMÓW WŁOSKICH. Staraniem Tow. „Dante Alighieri" i Lektoratu jęz. włoskiego U. J. K. odbędzie się w czwartek 14 bm. o godz. 19 w sali Collegium Maximum Uniwersytetu J. K. (wejście od ul Kościuszki 9) publiczny pokaz dźwiękowych filmów włoskich. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

ODWOŁANIE ODCZYTU. Pol. Tow. Politechniczne odwołuje spowodu nagłej niedyspozycji prelegenta odczyt Prof. Łopuszańskiego, który miał się odbyć we środę, i zawiadamia, że w czwartek, 14 bm. o godz. 18.30 odbędzie się w sali odczytowej Tow. (Zimorowicza 9) odczyt Inż. L. Ciechanowicza pt.: „Problem motoryzacji w Polsce" oraz p. inż. Konrada Lisowskiego pt.: „Potanienie eksploatacji i konserwacji samochodów".

ZWIĄZEK PAŃ DOMU zawiadamia, że w środę 13 bm. o godz. 17 w lokalu Związku (Akademicka 21), odbędzie się pokaz dla Pań „Ryby morskie".

POSIEDZENIE NAUKOWE SEKCJI HIST. SZTUKI I KULTURY Tow. Naukowego odbędzie się w czwartek 14 bm. o godz. 18-ej w Zakładzie Sztuki Poł. i Wschod.-Europ. (nowy gmach U.J.K.) Referaty wygłoszą: Dr. Tad. Mańkowski: „Mistrz lwowskich figur dominikańskich" i Prof. Wład. Podlacha: „Tryptyk ś. Jana Jałmużnika w Krakowie" (ikonografja i styl).

KONCERT ZNANEGO PIANISTY WIKTORA ŁABUŃSKIEGO odbędzie się w czwartek 14 bm. o godz. 20-ej w sali Kasyna i Koła Lit. Art.. Szczegóły programu w afiszach. Bilety w przedsprzedaży u G. Seyfartha (Akademicka 6 tel. 27-67).

Na fali dnia

Mała opozycja

Dużo się mówi i pisze o zgubnym wpływie „Straży Przedniej" (czy tylko tej?) wśród młodzieży gimnazjalnej. Że szerzy serwilizm, obłudę, wiernopoddańczość w jaknajgorszem tego słowa znaczeniu itd., itd. To prawda. Ale, że osiąga wręcz odmienne skutki, mam na to dowód. Oto wpadła mi w ręce gazetka szkolna, wydawana przez siódmą klasę jednego z gimnazjów lwowskich.

Mały formacik, kilka stronic zaledwie, ale dużo zato niewymuszonego humoru, dobrych dowcipów i złośliwostek. I z każdej litery wyłazi rogata, buntująca się dusza studencika, przemocą naginanego do pewnych szablonów i idej...

Taka mała opozycja.

Już na pierwszej stronie w „Dziesięciu przykazaniech ucznia gimnazjalnego" są takie kwiatki:

1) „Nie będziesz miał innych bogów prócz grona nauczycielskiego i dyrektora. 2) Nie będziesz nigdy wzywał imienia wolności nadaremnie. 5) Nie jedz a płać wkładki. 10) Nie pożądaj sprawiedliwości"...

Poziom dowcipów ilustruje choćby taka scenka „W urzędzie":

„Dwie ekscelencje wyglądają z okien swego biura na podwórze gmachu urzędowego. Nagle wpada na podwórze rozjuszony wół. Ekscelencje spoglądają na siebie, poczem jedna odzywa się do drugiej: — Jest to pierwszy wół, który dostał się tu bez protekcji"...

Siebie też chłopcy nie oszczędzają:

„Dwóch panów widzi grupę gimnazjalistów, wychodzących ze szkoły: — Popatrz pan, oto przyszłe filary naszego społeczeństwa. — Czy będą filarami, tego nie wiem ale słupami już są".

Na marginesie ostatnich reform („Wśród kumoszek"):

— „Chciałam dać syna do seminarjum, aby został nauczycielem, ale powiadają, że niewarto, bo wnet skasują nauczycieli a zamiast nich postawią w szkołach policjantów, żeby hołota nie stała się zanadto mądra"...

Kochane chłopaki.

TADDY

Hegemonja lwowskiego hokeja

Lechja zwycięża Cracovię 4:1 (1:0, 1:0, 2:1). O tytuł mistrza Polski walczą Czarni z Lechją

Lwów, 13. marca.

Wczorajsze oba mecze, rozegrane w rannej porze, na Cytadeli, zakończyły się sensacyjnie. W pierwszym **A. Z. S. poznański szczęśliwie zremisował w Czarnymi** 1:1 (1:1, 0:0, 0:0). Pierwsza tercja po grze równorzędnej przynosi obu stronom po jednym punkcie; dla Czarnych bramkę uzyskał **Jałowy II.** z podania Kazimierskiego, dla A. Z. S.-u **Kazimierczak** z podania Zielińskiego. Druga i trzecia tercja wykazała

ogromną przewagę Czarnych, dla których wynik remisowy jest wielką krzywdą.

A. Z. S. ograniczył w tym okresie gry jedynie do gry defensywnej. Z Czarnych wyróżnili się **Lemiszko** (najlepszy gracz na boisku) i **Stupnicki.**

Drugi mecz rozegrany pomiędzy Lechją a Cracovią przyniósł sensacyjne, wysokie zwycięstwo drużynie lwowskiej, w stosunku 4:1 (1:0, 1:0, 2:1).

Lechja wygrała **zasłużenie,** choć może wynik uzyskany przez drużynę lwowską w stosunku do przebiegu **gry jest za** wysoki. W pierwszej tercji **przy grze** niemal równorzędnej udaje się **Truszowi I.** ulokować krążek w **bramce przeciwnika.** Druga tercja **wykazała lekką przewagę drużyny lwowskiej, dla której** drugi punkt uzyskał **Sokołowski I.,** po ładnym solowym przeboju. W trzeciej tercji **Trusz I.** ponownie lokuje krążek w siatce przeciwnika, a **Götz** w zamieszaniu podbramkowem jeszcze raz podwyższa wynik. **Lechja prowadzi 4:0.** Cracovia teraz usiłuje koniecznie uzyskać honorową **bramkę, co się wkońcu udaje Wolkowskiemu,** po ładnem **minięciu obrony** „zielonych". Ostatnie **minuty należą** do Cracovii, ale **wynik nie ulega już** zmianie. Z Lechji **na wyróżnienie** zasłużyli Sokołowski I. i II., oraz **Trusz I.** Natomiast **„kanadyjska" trójka Cracovji wypadła dość blado;** obrona Cracovii, jak zwykle, grała słabo. Widzów spowodu rannej pory mało; dużą **grupę** tworzyli uczniowie gimnazjalni!

Ale do rzeczy.

Po rozgrywkach tych tabela mistrzostw przedstawia się następująco:

	gier.	pktów.	st. br.
1) Lechja	3,	4,	7:4
2) Czarni	3,	4,	3:2
3) Cracovia	3,	3,	4:5
4) A. Z. S.	3,	1,	3:6

Wobec tego, że **Lechja i Czarni** zdobyli tę samą ilość punktów, jeszcze jedno spotkanie, pomiędzy temi drużynami rozstrzygnie o mistrzostwie Polski.

Omawiając pokrótce przebieg mistrzostw Polski należy z radością stwierdzić, że wykazał on jeszcze raz **hegemonję Lwowa w polskim hokeju,** czego dowodem jest zajęcie przez dwa zespoły lwowskie dwu pierwszych miejsc. **Cracovia okazała się drużyną nieco przereklamowaną,** której jasnym punktem jest jedynie reprezentacyjna trójka, zagrywająca chwilami naprawdę po mistrzowsku. **A. Z. S. poznański** zajął zupełnie „zasłużenie" czwarte i ostatnie miejsce. **U-s.**



„ZWOŁUJĘ MŁODZIEŻ CAŁEGO ŚWIATA". — Taki napis mieć będzie olbrzymi stalowy dzwon wagi 10.000 kg., którego dźwięki zwiastują otwarcie Olimpjady w Berlinie w roku 1936. — Na rysunku gliniany odlew dzwonu w pracowni jego twórcy.

Sezon tennisowy zapowiada się doskonale

Interesujące szczegóły kalendarzyka spotkań. — Kogo ujrzymy z zagranicy? — „Puhar Młodzików". — Obejdziemy się bez trenera.

Znajdujemy się obecnie w okresie t.zw. **przejściowym.** „Kadencja" sportów zimowych jest na ukończeniu. Na nizinach śniegu już niema; jedynie wysoko w górach utrzymują się warunki, sprzyjające uprawianiu narciarstwa. Poważniejsze imprezy zimowe są już za nami. Można więc powiedzieć, że **sezon zimowy skończył się.**

Na widownię życia sportowego wychodzą przedstawiciele innych gałęzi sportu. Budzą się ze snu zimowego piłkarze, lekkoatleci, tennisiści, pływacy. Niebawem oni skupią na sobie zainteresowania całego świata sportowego.

Obecnie zarządy różnych związków opracowują programy ważniejszych imprez, zawodów i td. na rok 1935.

W poprzednim numerze naszego „Kurjera Sportowego" podaliśmy szczegółowy kalendarzyk spotkań piłkarskich na zbliżający się sezon. Dziś zajmiemy się omówieniem meczów tennisowych, których rozegranie w tym roku proponuje kapitan sportowy Polskiego Związku Lawn-Tennisowego, p. Olchowicz. Zaznaczyć tu trzeba, że program ten dotyczy jedynie tych zawodów, w których grać będą nasze najlepsze rakiety, a więc: Tłoczyński, Hebda, Tarłowski, Witman i Jędrzejowska oraz ewentualnie w przyszłości Bratek (w grze podwójnej).

JAK SIĘ TEN KALENDARZYK PRZEDSTAWIA W SZCZEGÓŁACH?

Otóż na drugą połowę marca przewidziany jest dalszy pobyt naszych asów na **Riwierze,** gdzie jak wiadomo bawią oni już od dłuższego czasu. Od 11 do 17 bm. grać będą oni w **Cannes,** w mistrzostwach **Lazurowego Brzegu.** Potem od 18 do 24 bm. turniej w **Juan les Pins,** poczem od 25 do 31 mistrzostwa w Cannes. Zdaje się jednak w tych ostatnich zawodach **nie wezmą oni udziału, lecz powrócą do** kraju. Jedynie pozostanie może Tłoczyński i Tarłowski, którzy zaproszeni zostali na turnieje, do Palermo i Neapolu (1—13 kwietnia). Po tych ewentualnych startach Tłoczyński powróci do kraju, a Tarłowski uda się na turniej do Rzymu, gdzie razem z Jędrzejowską pozostanie do 25. 4. W międzyczasie w kraju odbędzie się **obóz treningowy** pod kierunkiem Jerzego **Stolarowa,** do którego wyznaczeni zostali Hebda, Tłoczyński, Witman, Maks K., Stolarow i Bratek. W połowie kwietnia (21—23. IV) rozegrany zostanie w Warszawie mecz: **All England — Legja.** W drużynie angielskiej grać będzie prawdopodobnie **Austin,** to też spotkanie to będzie jedną z ważniejszych imprez krajowych. W kilka dni potem rewanżowy mecz **Legja — Rot Weiss** w Berlinie (26—28. IV.) **Mistrzostwa Warszawy** odbędą się w dniach od 29. IV. do 5. V. Na starcie staną wszyscy nasi najlepsi, jak też i młodzi utalentowani gracze. W grze podwójnej wystąpi między innymi para Tłoczyński — Hebda, która w tym sezonie stale będzie grała we wszystkich turniejach. Po mistrzostwach Warszawy mecz **Racing Club** (Paryż) **— Legja. — Wreszcie 12—14 maja mecz o puhar Davisa Południowa Afryka — Polska w Warszawie.** Ponieważ jednak Płd. Afryka nie zaakceptowała tego terminu, dlatego liczyć się należy z jego przesunięciem na czas późniejszy.

Dalsze terminy ważniejszych imprez krajowych i zagranicznych: 19. 5. — 2. 6. **mistrzostwa Francji. 4—10.6. mistrzostwa Belgji. 11—17. 6. Mistrzostwa Polski** w **konkurencji krajowej. 19—21. 6. Mecz z Czechami o puhar Davisa,** w razie zwycięstwa naszego nad Południową Afryką. 23. 6. — 2. 7. turniej **w Wimbledonie.**

Sierpień: Mistrzostwa **Niemiec** w Hamburgu 2—11. 8. — 12.—18. 8. Turniej **w Soppotach. 19—25. 8. Mistrzostwa** Polski w konkurencji międzynarodowej. 28. 8. — 5. 9. turnieje międzynarodowe we Lwowie i Łodzi. 6—15. 9. turnieje w Belgradzie i Budapeszcie.

* * *

Oto kalendarzyk całego sezonu tennisowego. Zwraca uwagę przedewszystkiem jego obfitość. Jeśli bowiem przypatrzymy mu się bliżej, to przekonamy się, że gracze nasi będą mieli bardzo dużo pracy w tym roku. Mecz po meczu, turniej po turnieju obozy treningowe, liczne wyjazdy zagranicę — to wszystko wskazuje, że tegoroczny sezon będzie naprawdę dla naszych asów sezonem „gorącym".

W porównaniu z zeszłym rokiem **zmiana frontu na całej linji.** Dawniej oszczędzano naszych czołowych tennisistów jak najwięcej; teraz przeciwnie będą oni grali prawie, że bez wytchnienia. **To posunięcie** PZLT, idące w kierunku, jak najczęstszego zatrudniania graczy **zasługuje w zupełności na uznanie.** Bo przecież najważniejszą rzeczą w każdej gałęzi sportu jest **trening.** I to trening nietylko z trenerem. Pewnie, wiele się można od niego nauczyć, ale więcej korzyści odniosą z pewnością nasi gracze przez częste spotkania z rakietami zagranicznemi. W swej trosce o rozwój tennisu w Polsce nie zapomniał PZLT **i o najmłodszych naszych tennisistach.** Jak co roku rozegrają oni turniej o **„Puhar Młodzików"** Dyr. Regulskiego w Warszawie. Przed tem jednak najbardziej utalentowani junjorzy zgrupowani będą **w obozie treningowym,** gdzie doskonalić będą swą formę.

Sprawa trenera zagranicznego stanęła na martwym punkcie, spowodu zbyt wygórowanych żądań czołowych trenerów zagranicznych (Nüsslein, Plaa). Dlatego zmuszeni będziemy w tym roku do zastąpienia ich własnymi trenerami. Będą nimi **J. Stolarow i W. Jasiński. Również** kwestja propagandy tennisu, zwłaszcza na prowincji, znalazła się w programie PZLT. W miarę możności, prócz obu trenerów, będą wyjeżdżali na prowincję: Hebda, Tłoczyński, Tarłowski i inni.

Oto w programowym skrócie rzut oka na nadchodzący sezon, który wedle przewidywań **powinien być jednym z najwspanialszych sezonów tennisowych w Polsce.** **bees.**



STANISŁAWA WALASIEWICZÓWNA zdobyła po raz trzeci z rzędu pierwsze miejsce w dorocznym plebiscycie „Przeglądu Sportowego" na 10 najlepszych sportowców Polski.

POMARAŃCZE!

Nareszcie zjawiły się u nas tanie pomarańcze. Dlatego nie od rzeczy będzie zwrócić uwagę na doskonały przepis, jak przyrządzić smaczny, a nie drogi tort pomarańczowy: Ubić 3 żółtka, dosypać 150 gr. cukru i dobrze utrzeć, dolewając 1/4 szklanki wody, poczem zwolna dodawać tartą skórkę cytryny, łyżkę stołową soku cytrynowego i 100 gr. mąki pszennej dobrze przesianej z domieszką proszku do pieczenia „Backin" Dra Oetkera (1/2 paczki) oraz 100 gr. mączki „Gustin" Dra Oetkera. Masę dobrze urobić i z dodatkiem piany z białek włożyć do wysmarowanej tłuszczem tortownicy. Piec 20 do 30 minut na lekkim ogniu. Po wystudzeniu pokroić tort na trzy warstwy, zwilżyć sokiem pomarańczowym i przekładać kremem pomarańczowym, przyrządzonym z proszku budyniowego, mleka i cukru, następnie oblać tort i znajdujące się na nim kawałki pomarańczy lukrem (150 gr. miałkiego cukru, (pudru) i trochę soku pomarańczowego.) 465

Cracovia mistrzem Polski w siatkówce

KRAKÓW. W Krakowie w Hali Okręgowego Ośrodka W. F. zakończyły się **zimowe mistrzostwa Polski w siatkówce panów** o puhar P. Z. G. S.

Finałowe spotkania między **Cracovią** i AZS Warszawa zgromadziło przeszło 500 osób. Zeszłoroczny zdobywca puharu AZS. uległ stosunkowo łatwo Cracovii, w stosunku 2:0 (15:5, 15:11). Pierwszy set zdobyła Cracovia bez wysiłku, prowadząc od początku; w drugim secie **akademicy początkowo przeważają** i prowadzą 4:2. Cracovia przejmuje jednak inicjatywę i rozstrzyga spotkanie na swoją korzyść.

Klasyfikacja mistrzostw przedstawia się następująco: 1) **Cracovia,** 2) AZS. Warszawa, 3) KPW. Wilno, 4) absolwenci (Łódź), 5) Strzelec (Lublin), 6) Strzelec (Bustra), 7) Gryf (Toruń).

Bezpośrednio po zawodach odbyło się wręczenie puharu PZGS **zwycięskiej drużynie Cracovii.** Wręczenia dokonał dyrektor okręgowego PW. i WF. ppłk. Wiecicki, wręczając równocześnie puhar PZGS., zdobyty przez Cracovię w Przemyślu na mistrzostwach koszykówki panów.

KRONIKA SPORTOWA

WILNO. Zarząd O. Z. P .N. podał się do dymisji spowodu **niemożności zlikwidowania konfliktu z W. K. S. Śmigłym.** Zostanie prawdopodobnie przez Zarząd Gł. P. Z .P. N. zwołane nadzwyczajne zebranie walne O. Z. P. N. w Wilnie.

GDAŃSK. W meczu o mistrzostwo ligi piłkarskiej, **Gedania zremisowała z drużyną B. U. E. V. 2:2** (1:1). W tabeli mistrzostw Gedania znalazła się na trzeciem **miejscu.**

RZYM. W Genui odbywa się obecnie **mecz tennisowy Niemcy — Włochy.** Po **dwóch dniach prowadzą Niemcy 2:1.** W grze pojedynczej **Cramm pokonał** Rado a bez wielkiego wysiłku 6:1, 6:2, 6:2, 6:3, **Palmieri wygrał z Denkerem** 6:4, 6:2,

W grze podwójnej para **Cramm Denker pokonała parę Rado** de Bone 6:2, 6:4, 6:3.

RZYM. W meczu hokejowym **Włochy pokonały Szwajcarję** w stosunku 3:1.

SUKCES ZAWODNIKA S. N. LWOWSKIEGO SOKOŁA-MACIERZY.

W związku z notatką o zawodach narciarskich o puhar miasta Munkaczewa, które odbyły się w niedzielę 10 bm. w Skotarsku (Czechosłowacja), należy podkreślić, że najlepszy wynik indywidualny w tych zawodach z pośród elity zawodników polskich i czeskich uzyskał Edmund Tychanowicz zawodnik Sekcji Narciarskiej. Sokół-Macierz we Lwowie.

BEZROBOTNY. — Przez sześć tygodni pracowałem w restauracji — myłem talerze.

— No, a potem?

— Potem... zabrakło już talerzy i straciłem zajęcie.

ŻLE TRAFIŁA — Wiesz, Zocha ma znowu bliźnięta. To już trzeci raz z rzędu!

— Biedaczka! Sama sobie winna. Pocóż wychodziła zamąż za grosistę?

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Po pomarańczach - pomidory

Do Warszawy nadszedł pierwszy transport hiszpańskich pomidorów. Jest to artykuł *niesprowadzany* dotąd do Polski. Ogółem przywieziono do Gdyni drogą morską 10.000 skrzyń pomidorów hiszpańskich.

W Warszawie przy sprzedaży detalicznej będą się one kalkulować po 3 zł za kg.

Jeśli tak dalej pójdzie, to niezadługo, dzięki naszej polityce importowej — zamiast kartofli będziemy jedli ...orzechy kokosowe. Niech giną polskie jabłka, buraki, cebula, marchew, czosnek — niech żyje kawior, hiszpańskie pomidory, pomarańcze, ananasy, kaukazkie wina itd.

Handel zagraniczny Polski w lutym

Bilans handlu zagranicznego Polski i W. M. Gdańska przedstawiał się w lutym jak następuje:

Przywóz: 193.721 tonn, wartości 63.914 tys. zł

Wywóz: 9971191 tonn, wartości 68.517 tys. zł.

Dodatnie saldo wynosi więc w lutym 4,603.000 zł.

Kronika gospodarcza

— W Monachjum, ojczyźnie piwa, pojawiło się *piwo japońskie* w dobroci niczem nie ustępujące bawarskiemu, którego cena nie przekracza kosztów pustej butelki, tj. 2—3 fenigów. Piwo to jest dokładnem skopjowaniem pierwowzoru piwa monachijskiego. Niemiecki przemysł browarniany zwrócił się do władz z prośbą o ochronę. Niemcy, które w statystyce wywozowej zajmowały dotychczas pierwsze miejsce, obecnie stanąć musiały na trzeciem po Japonji i Anglji.

— „Basler Nationalzeitung“ podaje, że *wartość eksportu niemieckiego* w miesiącu lutym br. zmniejszyła się o dalszych 100 milj. marek, a ujemne saldo wynosiło w danym okresie 200 milj. marek. Min. Goebels zabronił dziennikarzom gospodarczym porównywania tych pozycyj z pozycjami lat ubiegłych. Takie porównanie bowiem odzwierciedliłoby katastrofę, wobec której stanął niemiecki bilans handlowy.

W zwierciadle lwowskiej Izby Przem. - Handlowej

Położenie gospodarcze Małopolski Wschodniej

(g) Nieróżowo wygląda sytuacja gospodarcza Małopolski Wschodniej mimo, iż zbawiać się zamierza różnemi receptami ekonomicznemi, które, jak z rogu, obfitości sypią się na każdem posiedzeniu wszelakich patronów przemysłu, handlu, rzemiosła, rolnictwa.

Że nieróżowo — tego dowody daje nam ocena sytuacji, jaką podała do wiadomości lwowska Izba Przemysłowo - Handlowa za miesiąc styczeń br. z uwzględnieniem terenu, na którym ta instytucja pracuje. Sprawozdanie Izby w miesiącu sprawozdawczym nie zanotowało żadnych szczególnych zmian, choć stosunki w zakresie wypłacalności uległy dalszemu pogorszeniu, czego dowodem *ilość zaprotestowanych weksli,* która w okręgu Izby wynosiła 13.461 sztuk na sumę 2,374.961 zł, wobec 12.418 sztuk weksli, zaprotestowanych w grudniu z. r. na sumę 2,097.067 zł.

W miesiącu gospodarczym całkowita produkcji *ropy naftowej* w Polsce wynosiła 43.357 tonn mniej aniżeli w miesiącu poprzednim.

Liczba *czynnych zakładów* przeróbczych wynosiła 29 wobec 35 czynnych w styczniu r. z. Zakłady te przerobiły 41.745 tonn ropy wobec 47.610 tonn w styczniu r. z. *Spożycie* produktów naftowych na rynku wewnętrznym wykazało w porównaniu z miesiącem grudniem z. r. ogólny spadek o 1.129 tonn względnie o 3.6 proc., zaś *eksport* spadł do połowy wywozu miesiąca poprzedniego i był również o 15 procent niższym, aniżeli w analogicznym czasie r. ub. W stosunku do łącznego zbytu kształtował się zbyt krajowy do eksportu jak 73 proc. do 25 proc.

W przemyśle drożdżowniczym zbyt w miesiącu styczniu był mniejszy niż w analogicznym miesiącu roku ubiegłego, W szczególności podczas, gdy w miesiącu styczniu 1934 r. sprzedano 568.571 kg. drożdży, to zbyt w miesiącu sprawozdawczym wynosił 540801 kilogramów.

Mimo zwiększonych obrotów, oraz zwiększonego popytu na zboże chlebowe, cena pszenicy nie zwyżkowała, a cena jęczmienia uległa nawet pewnym wahaniom.

Kilka zaledwie pozycyj wzięła w swem ostatniem sprawozdaniu Izba pod uwagę, ale z każdej z nich ziewa kryzys, mimo zapowiedzi poprawy, na całą gębę.

Administratorzy i rządcy podlegają ubezpieczeniu

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydał wyjaśnienie w sprawie obowiązku ubezpieczania administratorów i rządców majątków. Praktyka wskazuje, iż w wielu wypadkach administratorowie, lub rządcy nieruchomości mieszkalnych w miastach i majątków ziemskich, posiadają pełnomocnictwa właściciela objektu do samodzielnego zarządzania jego interesami. Posiadanie takiego pełnomocnictwa nasuwa wątpliwości, czy administrator, lub rządca podlega obowiązkowi ubezpieczenia Z. U. S. ustalił, iż administratorów i rządców należy **uznawać, gdy** posiadają pełnomocnictwa za podlegających obowiązkowi ubezpieczenia, o ile spełniają czynności administracyjne i nadzorcze i są podporządkowani pracodawcy w zakresie swych czynności.

Przez czynności administracyjne rozumieć należy: wynajem lokali, decydowanie o wysokości czynszu, w odniesieniu do rządców i administratorów domów mieszkalnych. Mają oni również przeprowadzać inwestycje, zwalniać i angażować personel. W majątkach ziemskich mają administratorzy decydować ponadto o zakupie maszyn i narzędzi, zakupie i sprzedaży ziemiopłodów i t. p.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda pieniężna.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, owsie, koniczynie, wyce, mące i otrębach.

Naogół ceny utrzymują się na dotychczasowym poziomie.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Giełda zbożowa.

Dolar poza Giełdą zł. 5.23 1/2. Naogół brak popytu dla papierów wartościowych.

Giełda nabiałowa

Masło deserowe blokowane hurt 2.70 zł, detal 3,00 zł.

Masło formowane hurt 2,90 zł, detal 3,20 zł.

Masło kuchenne hurt 2,50 zł, detal 2,80 zł.

Jaja hurt 2.80 zł, detal 5 i pół gr.

Giełda warszawska

Warszawa 12. III. 1935

3 proc. poż. budowlana	46 70
5 proc. poż. inwestycyjna	111·50
4 proc. poż. inwest. seryj.	—·—
4 proc. poż. konwersyjna	68·75
5 proc. poż. kolejowa	63·75
6 proc. poż. dolarowa	79·—
4 proc. poż. dolarowa	53·50
7 proc. poż. stabilizacyjna	73·50
10 proc. poż. kolejowa	—·—

WALUTY I DEWIZY

Belgja	123·80	Praga	22·15
Gdańsk	173·40	Paryż	34·97
Holandja	359·40	Szwajcarja	172·10
Londyn	25·06·	Włochy	44·20
N. Jork	5·27·	Berlin	213·40

Giełdy zagraniczne

Londyn. 12. III. 1935

N. Jork	4·76·	Zurych	14·45
Paryż	71·71·	Praga	113·25
Berlin	11·67·	Sztockholm	19·39
Amsterdam	6·95·	Hiszpanja	34.37
Bruksela	20 27·	Wiedeń	25·18
Rzym	56·37·	Warszawa	25·06

Paryż 12. III. 1935

Londyn	71·70	Praga	63·40
N. Jork	15·05	Bukareszt	15·—
Bruksela	353·75	Berlin	609·
Rzym	126·12	Hiszpanja	207·25·
Zurych	492·—	Amsterdam	1027·

—::—

WANDA GILOWSKA 30

„Chemja i miłość”

Irence w miarę czytania, zmarszczka między brwiami pogłębiała się co raz bardziej. Jak ta matka chciałaby zawładnąć nawet każdą jej myślą. Niczego nie przeoczy, nie przepuści, wszystko przeczuje. I w końcu powtarza się z tą wybujałą imaginacją grożącego jej niebezpieczeństwa. A to niebezpieczeństwo w bardzo ponętnej formie dobrobytu przedstawia się. Zostać żoną tak bogatego człowieka, to chyba wielki los na loterji życia. Lecz gdyby obowiązki żony kończyły się tylko na zawarciu ślubu wszystko byłoby dobrze, ale te inne historje związane z małżeństwem, budzą wstręt. Swoją drogą, że do tego wstrętu przyczyniły się w dużej mierze marzące oczy Jasia. Za niego wyszłaby, bo z nim razem pracując na polu naukowem, zachwyciliby świat... Może udałoby im się jak Curie-Skłodowskim odkryć nowy pierwiastek... Ale Jasio dziwnie obojętny na jej wdzięki — myśli ze smutkiem. Może ma narzeczoną — przemknęła myśl. Lecz zamiast zazdrości, odczuła tylko obojętność ze wzgardą... Wraca myślą do listu dyrektora. Jaką odpowiedź mu dać, zastanawia się. Najlepiej ustną, wymijającą.

Z pieniędzy przesłanych przez matkę, ani połowy wydatków pokryć nie może. Chodzi jak struta. Wszystkie myśli koncentrują się koło jednego, skąd wziąć dwieście złotych. Ance jest winna, Stefie też, a koniec roku zbliża się. Lecz Stefa wyczuła targanie się koleżanki i z całą gotowością chce służyć jej pożyczką dwustu złotych.

— Skąd ja wezmę, żeby Ci oddać skąd? — łapie się bezradnie za głowę Irenka.

— Nie martw się. Ja narazie nie potrzebuję. Aż do końca następnego roku masz czas. Może sprolonguję ci i na dłużej, bo jak wyjdę zamąż to mi nie będą tak potrzebne.

— Stefuś, czy naprawdę masz zamiar przejść się zamąż?

— Naturalnie — odpowiada wesoło i to nie długo.

— No to szczęść Ci Boże. A teraz w kwestji formalnej, daj mi ten stary kwit na trzysta złotych, wystawię ci jeden na pięćset.

— Pocóż te formalności — broni się Stefa.

— Dla porządku — tłumaczy Irenka, — wypisując sumę słownie i cyframi na ćwiartce papieru.

Wchodzi Anka, roześmiana z kwiatami w ręce. Zaczyna się rozmowa o wszystkiem. Ale dominują zagadnienia miłości.

— Czyście zauważyły, że jednak w przeciągu trzech lat naszego współżycia, najwięcej dysput naszych, pochłonęło zagadnienie miłości. To co u mężczyzn studjujących zdaje się być na ostatnim planie, u nas jednak na pierwszem — mówi Irenka.

— To dlatego, że wszystkie trzy jesteśmy przystojne. Mamy znajomych mężczyzn, starających się o nasze względy i zabezpieczenie materjalne ukończenia studjów — wtrąca Anka.

Irenka myśli, że ona nie bardzo ma zabezpieczone ukończenie studjów. Dopiero co podpisała rewers na pożyczone pieniądze. Przy tem znowu kłopot z podartemi butami. Sukienka lekka także przydałaby się. Nawet prezenta od dyrektora nie ma do czego użyć. Do apaszki angielskiej niema kostjumu, do kwiatowej lekkiej sukni. Musi to wszystko zostawić we Lwowie, może w jesieni, jak wróci będzie dopiero nosić. Nawet zadowoloną jest, że nie zabierze tych rzeczy na wakacje. Musiałaby tłumaczyć się z nich, przed matką.

— Jednak kwestja miłości, jest silniejszą jak wszystko inne. Mnie naprzykład po za nią nic nie obchodzi. Ja nawet jak jestem na wykładach, albo odczycie, o niczem innem nie myślę tylko o swoim chłopcu — mówi poniecona Stefa.

— W takim razie teorja Weiningera sprawdza się, że mężczyzna jest tylko w pewnych momentach seksualny, a kobieta zawsze. W gruncie rzeczy cóż my naprawdę o miłości wiemy. Myślimy i marzymy o niej utartemi kategorjami jako o silnej, porywającej jak nurt spienionej rzeki — a kończymy na ledwo szemrzącym strumyku. To mi przypomina okres dzieciństwa, puszczałam listek w płytkiem potoczku, a wyobrażałam sobie, że to okręt na pełnym morzu. To było tak na niby. Więc myślę, że i miłość nasza dzisiejsza jest tak na niby.

— Moja nie — przerywa Stefa. Ja w swoją włożyłam wszystko.

— Ja zaś chyba nic — mówi Anka, śmiejąc się. — A ty Irko? Chyba kochasz Jasia.

— Niewiem.... Czekam jeszcze ciągle na objawienie, czy to prawda, czy na niby.

— Dyrektor nie odpowiada ci?

— Pod każdym innym względem tak, tylko nie miłości. Ja nie posiadam kryterjów myślowych dzisiejszej kobiety, łączącej miłość z materjalizmem. Ciągle jeszcze tkwię w starych, uczucia dla uczucia.

Ja sobie tymczasem żyję i używam życia do woli, a wy czekacie na królewiczów z bajki — drwi Anka.

— Ty masz dziwne nastawienie do życia i erotyzmu. Zdzierasz się i niszczysz tem wyżywaniem się, nie zdając sobie sprawy z tego. I co ci to daje?

— Zadowolenie w każdym razie. Przyznam się wam szczerze, że w ostatnich czasach, często zastanawiam się nad tą swoją konstrukcją psychiczną, której ukształtowanie się, jest jednak zupełnie niezależne odemnie, a względnie od działania mojej woli. Zmysły są silniejsze we mnie, jak przeciw stawiane zapory, w formie pracy, silnej woli, chęci poprawy i t. d.

— Pleciesz — przerywa Irenka. Każda z nas jest w pewnej dozie zmysłowa i to okresami powiedzmy silniej, a ty stale. Babrzesz się widocznie ciągle w tem świństwie, podniecając wyobraźnię no i towarzystwo czołomanów podtrzymuje ten miły dla ciebie nastrój. Zauważyłam, że ty w środowisku ludzi poważnych wartościowych tracisz na humorze. Nudzisz się poprostu.

— Iruś! Nie bądź taka zła. Nie wysilaj się na morały których już w najniższych szkołach nie stosują. Zresztą kto wie, jaka ty jesteś bezwstydna w marzeniach. Jesteś tylko więcej opanowana, a może nawet skryta.

(C. d. n.)

Noel ambasadorem Francji w Warszawie

WARSZAWA, 11. 3. (PAT). Minister spraw zagranicznych Beck przyjął dziś ambasadora Francji, p. Laroche'a, któremu zakomunikował, że Prezydent Rzplitej udzielił agreement *Leonowi Noelowi* desygnowanemu na ambasadora Francji w Polsce.

(Ambasador francuski Leon Noel, desygnowany na przedstawiciela Francji w Polsce, liczy lat 46. W r. 1921 został mianowany zastępcą szefa gabinetu ministra spraw wewnętrznych. W r. 1922 został zastępcą szefa gabinetu ministra sprawiedliwości. W r. 1926 był szefem gabinetu cywilnego ministra spraw wojskowych, w r. 1927 generalnym delegatem Wysokiego komisarza republiki do prowincji nadreńskiej. W r. 1930 został mianowany prefektem Górnego Renu. Dnia 14 stycznia 1932 został dyrektorem służby w gabinecie prezesa rady ministrów i ministra spraw zagranicznych. W tym samym roku został posłem pełnomocnym II. klasy. *Dnia 6 maja 1932 mianowany został posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym Francji w Pradze czeskiej.)*

Uchwały Rady Naczelnej Chrz. Demokracji

WARSZAWA, 11. 3. (Tel. wł. G.). Wczoraj obradowała Rada Naczelna Ch. D. pod przew. sen. Korfantego. Po wysłuchaniu obszernego sprawozdania, przeprowadzono dyskusję nad położeniem gospodarczem i politycznem kraju, poczem powzięto szereg uchwał.

Na uwagę zasługuje uchwała *protestująca przeciw projektowi konstytucji,* oraz rezolucja w sprawie obrony autonomji G. Śląska. Osobne rezolucje poświęcono sprawie polskiej polityki zagranicznej i sprawom gospodarczym.

Echa Challenge'u

WARSZAWA. 11. 3. (PAT). Dziś w siedzibie LOPP odbyło się uroczyste wręczenie pamiątkowych medali LOPP dla zwycięzców i współtwórców Challenge'u i zawodów o puhar Gordon-Benneta w r. 1934. Medale otrzymali: kpt. Bajan, sierż. Pokrzywka, konstruktorowie samolotów RWD9, PZL26, silnika Skoda, oraz kpt. Hynek i por. Pomaski. Szereg osób otrzymało pozatem medale pamiątkowe, a specjalne medale otrzymali robotnicy Doświadczalnych Zakładów Lotniczych, Państwowych Zakładów Lotniczych, Polskich Zakładów Skody i Wojskowych Warsztatów Balonowych.

Z żałobnej karty

Ś. P. FRANCISZEK BIEROWSKI

przemysłowiec naftowy

Z horyzontu życia publicznego odszedł w zaświaty jeden z nielicznych już dzisiaj pionierów przemysłu naftowego w Polsce. Bóg nie użyczył Mu starczej bezczynności, ni przymusowego w długie, szare lata wypoczynku. Do ostatnich niemal chwil, interesował się wszystkiem, co wiązało się z Jego działalnością, a myśl zbyt uparta i mocna, nie chciała wprost ustąpić przed ciągnącym mrokiem śmierci. Ur. w r. 1872 w Krakowie, po ukończeniu studjów, stawiał pierwsze kroki w znanej firmie naftowej Mikuckiego i Perutza. Wiercenia prowadził w Tustanowicach i Borysławiu, następnie po dłuższej przerwie w Bitkowie k. Stanisławowa, jako zawiadowca F-my „Polanka". Umysł przedsiębiorczy, właściwa Mu wytrwałość, spokój i równowaga, to nieodłączne cechy Jego charakteru. Skrupulatnie i sumiennie pełnił obowiązki obywatelskie, był długoletnim członkiem komisji podatkowych i ławnikiem Urzędu Najmu we Lwowie. — Prosty i szczery nie ukrywał swych przekonań i zasad opartych na głębokiej religijności i patrjotyźmie, a łączył z tem tak rzadko dziś spotykany dar towarzyski, serdeczne obejście z każdym i takt. Cieszył się tym szacunkiem i sympatją, które są zawsze przywilejem ludzi prawych i zacnych. Osierocił synów: Dr. Tadeusza syndyka Zw. Armatorów polskich w Gdyni, Feliksa asyst. Wydz. Leś. Politechniki Lw. i córkę Eugenję Berezowską współwłaśc. znanej F-y Fot-Abo-Rad. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 12 bm. o godz. 3 popoł. z domu żałoby przy ul. Badenich l. 8, na cmentarz Łyczakowski. Cześć Jego pamięci! (x)

Klęska powstańców greckich w Macedonji i Tracji

ATENY, 11. 3. (PAT). W nocy z niedzieli na poniedziałek, na pokładzie opanowanego przez powstańców krążownika „Helli" rozegrały się dramatyczne sceny. Marynarze wierni rządowi w pewnym momencie zdołali obezwładnić powstańców - oficerów, którzy prawie wszyscy należeli do obozu wenizelistów. *Oficerów rzucono do morza.* Komendę objął jeden z oficerów, który został wierny rządowi. Niezwłocznie po objęciu dowództwa, zgłosił on w imieniu załogi uległość rządowi.

ATENY, 11. 3. (PAT). O godz. 7.30 w kwaterze głównej armji rządowej na froncie macedońskim zjawiła się delegacja mieszkańców Seres, zawiadamiając, że *powstańcy, którzy zajmowali miasto, rozproszyli się i zbiegli.* Oficerowie uciekli na drezynie. *O godz. 8.30 do miasta wkroczyły wojska rządowe, poprzedzane przez patrole kawalerji.*

Wojska rządowe zajęły miasto Dederagacz i miasto Komotipi. Powstańcy są w zupełnej rozsypce.

SOFJA, 11. 3. (PAT). *Bułgarska Agencja Telegraficzna donosi: Dziś rano na południe od Newrokopu w ręce władz bułgarskich oddali się: pułkownik, kapitan i urzędnik paszportowy grecki. Pułkownik oświadczył, że w bitwach w rejonach Demir - Hissar i Seres IV. korpus armji powstańczej poniósł zupełną klęskę i cofa się na całej linji. Zdaniem tego pułkownika, sztab armji szukać będzie ucieczki na terytorjum Bułgarji.*

O godz. 13.30 na południe od Mastanty w wąwozie Makasa 20 oficerów powstańczych z generałem na czele oddało się w ręce granicznych władz bułgarskich. Wyjaśniło się, że generał ten jest to dowódca IV. korpusu armji powstańczej, Kamenos.

Ta grupa oficerów oświadcza, że okręty wierne rządowi zdołały wykonać desant i w ten sposób udaremniły opór powstańców.

Władze bułgarskie odniosły się do oficerów ściśle według wymogów prawa międzynarodowego, tj. rozbroiły ich i internowały w głębi Bułgarji, gdzie znajdują się pod dozorem.

SOFJA, 11. 3. (PAT). *Wraz z gen. Kamenosem, przekroczył granicę bułgarską cały jego sztab w osobach 4 pułkowników, 4 podpułkowników, kilku majorów i wielu niższych oficerów, oraz gubernator Tracji, Xidis.* Pozatem zanotowano jeszcze jeden wypadek przekroczenia granicy bułgarskiej przez 2 oficerów. Min. spraw zagr. oświadczył, że oficerowie greccy zgodnie z przepisami międzynarodowemi, umieszczeni będą w obozie koncentracyjnym.

Debata nad Białą Księgą w Izbie Gmin

LONDYN, 11. 3. (PAT). Debata dzisiejsza w Izbie Gmin w sprawie Białej Księgi przyniosła powszechne rozczarowanie. Już na samym początku dało się odczuć wyraźne odprężenie atmosfery.

Jako pierwszy mówca wystąpił, uzasadniając protest labourzystów, Attly. Przemówienie jednak jego wykazało, że pierwsze oburzenie przeciwko zbrojeniom angielskim osłabło i że w dzisiejszych okolicznościach Labour Party nie uważa sprawy za taką, o którą warto toczyć z rządem zasadniczą walkę. Mówca labourzystów stwierdził, że poglądy zawarte w Białej Księdze prawdopodobnie są wynikiem poglądów różnych resortów i zapytał rząd, dlaczego wśród mocarstw zbrojących się wymienia Stany Zjedn. a nie wymienia Francji. Attly widzi w polityce rządu nawrót do systemów przedwojennych. Przywódca labourzystów zakończył demagogicznem podkreśleniem, że *masy ludu są usposobione pokojowo, a tylko rządy wpadają w szał nacjonalizmu.*

Zkolei przemawiał wicepremjer Baldwin, występujący w imieniu całego rządu. Mówca rozpoczął efektownem oświadczeniem, powitanem burzą oklasków, że *kto oczekuje, iż Baldwin stanie tu spowodu Białej Księgi w białej koszuli pokutnej, ten się myli.* Zdaniem Baldwina, dokument wspomniany posiada historyczne znaczenie. Baldwin zacytował szereg danych o zbrojeniach znacznie wyższych u innych państw, niż w Anglji. Celem polityki angielskiej jest obrona demokracji, która zagrożona jest przez wojny w znacznym stopniu, a więc obrona Anglji przed wojną. Przemówienie wicepremjera było wyraźnie polemiczne w stosunku do Labour Party. Wynika z tego, że *rząd brytyjski nie zamierza zmienić swego stanowiska, zajętego w Białej Księdze.*

Besson zbiegł do Belgji?

PARYŻ, 11. 3. (PAT). Pozbawiony mandatu na żądanie władz sądowych *dep. Besson przepadł bez wieści.* Prasa atakuje z tego powodu niedbalstwo policji. Według pogłosek, *Besson uciekł do Belgji.* Według innej wersji, ukrywa się on w swym okręgu wyborczym, wzgl. nawet w Paryżu.

Pociąg wpadł w lawinę

INNSBRUCK, 11. 3. (PAT). Między stacjami Longen i Wold w Arulanji *pociąg pośpieszny wpadł w lawinę,* która przed jego nadejściem spadła na tor kolejowy. Zanim zdołano zahamować pociąg, *lokomotywa i dwa pierwsze wagony pogrążyły się w masie śniegu,* który warstwą 3-metrową pokrywał szyny. Maszynista i kilku pasażerów odniosło obrażenia cielesne. Po usunięciu śniegu pociąg udał się w dalszą drogę.

Cztery umowy sowiecko-mandżurskie

TOKIO, 11. 3. (PAT). Podpisano tu dziś *4 umowy, dotyczące sprzedaży kolei wschodnio - chińskiej:* 1) o sprzedaży przez ZSRR kolei państwu Mandżukuo, 2) traktat japońsko - sowiecki gwarantujący transakcję, 3) protokół japońsko - sowiecko - mandżurski, 4) protokół końcowy sowiecko - mandżurski. *Ostateczne podpisanie układu zasadniczego nastąpi, jak mówią, 22 bm.*

EKSPORT JAJ DO HISZPANJI.

WARSZAWA. 11. III. (Tel. wł. G.). Polscy eksporterzy rozpoczęli wywóz jaj do Hiszpanji. Na poczet przyznanego w traktacie handlowym kontyngentu 700 wagonów, wysłano dotychczas 150 wagonów jaj.

Przyznany Hiszpanji kontyngent na import pomarańcz do Polski w ilości 1600 wagonów znajduje się na wyczerpaniu. Znaczny zapas pomarańcz hiszpańskich zgromadzony jest w Gdyni.

Hokejowe mistrzostwa Polski

(b) W dalszym ciągu rozgrywek o mistrz. hokejowe Polski rozegrano wczoraj dwa spotkania. W pierwszym meczu *Czarni uzyskali wynik remisowy 0:0 z Cracovią.* Wskutek fatalnego stanu toru gra była znacznie utrudniona i nie stała na zbyt wysokim poziomie, czego oczekiwali wszyscy po tych dwu najlepszych zespołach turnieju.

Drugie spotkanie *Lechji i A. Z. S'u* zakończyło się po dość żywej i ciekawej grze *zwycięstwem drużyny lwowskiej* w stosunku *2:1 (0:0, 1:0, 1:1).* W pierwszej tercji przewagę ma AZS., który jednak nie może jej zaznaczyć cyfrowo wskutek dobrej gry obrońców Lechji.

Dziś odbędą się ostatnie mecze. Wskutek niepewnej pogody, kierownictwo turnieju postanowiło rozgrywki przełożyć z pory wieczornej na rano. O 7 grają *AZS—Czarni,* a o 8.30 *Cracovia—Lechja.*

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

Premje za zaniechanie hodowli nierogacizny

Do jakich absurdów dochodzi system gospodarki rolnej i hodowlanej w Stanach Zjednoczonych, świadczy o tem wypadek, cytowany świeżo w fachowem czasopiśmie Izby handlowej w Sidney (Australja).

Jak wiadomo, istnieje obecnie w Ameryce silna tendecja ograniczania produkcji, by w ten sposób dojść do wyższego poziomu cen za produkty rolnicze. Otóż jeden z farmerów amerykańskich postanowił zorganizować na wielką skalę hodowlę świń. Na początek była mowa o *pięciuset sztukach.* Ale z hodowli tej *musiał zrezygnować...* co prawda, za cenę *tysiąca dolarów,* które rząd Stanowy wypłacił mu gotówką na rękę z tem zastrzeżeniem, że da sobie pokój z hodowlą niegoracizny.

Farmer wziął pieniądze, oświadczając publicznie z humorem, że tego rodzaju zajęcie najlepiej mu właśnie odpowiada.

Począł zbierać gorączkowo potrzebne informacje: która okolica najbardziej *nie nadaje* się pod hodowle świń, która rasa świń najlepiej *nie nadaje* się do hodowli itp.

Co więcej, myśli on o *wypuszczeniu* obligacyj na podkład tej właśnie hodowli, wtórej prowadzić nie będzie. Obligacje mogłyby mieć nawet parę emisyi, przedsiębiorczy farmer oświadcza bowiem, że byłby w stanie wyhodować nie pięćset, ale nawet parę tysięcy świń, — że zatem rząd winien mu w dalszym ciągu wypłacać odpowiednie premje za następne partje świń, których hodować... nie będzie.

Nawiasem mówiąc, zrobił on już doskonały interes: zarobił na czysto tysiąc dolarów, a więc więcej, niżby mógł — przy obecnych cenach nierogacizny — wydobyć z hodowli.

Otwarcie wystawy prac czechosłowackich grafików

Staraniem Dyrekcji Muzeum Przemysłu Art. i Czeskiej Besedy we Lwowie z okazji 85 rocznicy urodzin Prezydenta T. G. Masaryka urządzono w salach Muzeum Przemysłu Art., pod protektoratem p. Wacława Cecha, konsula Republiki Czechosłowackiej, wystawę 300 prac zrzeszenia czechosłowackich art. grafików **„Hollar"**.

Otwarcie tej nader interesującej wystawy odbyło się w niedzielę, 10 b. m. przy licznym udziale sfer kulturalnych Lwowa, oraz reprezentantów, zarówno świata oficjalnego, jak naukowego i artystycznego.

Przemówienie powitalne wygłosił dyr. Miejskiego Muzeum Przem. Dr. St. Hartleb, poczem mówił **p.** konsul Wł. Cech.

Obszerne sprawozdanie o wystawie zamieścimy w dniach najbliższych.

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Środa, dnia 13 marca 1935 r.

6.30 Aud. poranna. 7.45 Program na dz. bież. 7.50 Wskazówki prakt. 8.00 Aud. dla szk. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Wiad. meteor. 12.05 Ork. A. Firmańskiego. 12.50 Chwilka dla kobiet. 13. Muz. baletowa z płyt. 13.50 Wiad. o eksp. pol. 13.55 Przegl. giełd. 15.45 „Hallo! Tu ludożercy!" Lekka aud. o charakterze międzynarodowym. Głosy zwierząt: J. Wieszczek na wsz. st. P. R.

16.15 Piosenki przy gitarze w wyk. p. Bożenny Michalik. 16.30 „Czy zmierzch feminizmu" odczyt wygł. Jadwiga Krawczyńska. 16.45 Z Wilna. Pieśni polskie w wyk. Zofji Wyleżyńskiej. Przy fortep. p. T. Szeligowski. 17.00 Z Poznania. „Twórca polskiej ideologji politycznej" w 500-lecie śmierci Pawła Włądkowica — odczyt dr. A. Niesiołowskiej. 17.15 II-ga aud. z cyklu „Taniec w literaturze skrzypcowej i fortepianowej" w wyk. Marji Barówny. 17.50 „Książka i wiedza" 18.00 Płyty. 18.15 Wesoły skecz „Mili ludzie" p/g R. Ferdinanda. 18.30 Skrzynka pocz. techn. inż. J. Miński. 18.40 Życie art. i kult. 18.45 Koncert ork. mandolinistów Zw. Drukarzy S. Snieckowskiego. 19.07 Program na dz. nast. 19.15 „Jak wyglądał dawny rynek lwowski" opowie inż. J. Witwicki. 19.25 Lokalne wiad. sport. 19.30 Wiad. sport. ogólnopolskie. 19.35 Z Poznania. Krótki recital śpiew. A. Karpackiego. 19.50 Felj. akt.

20.00 Koncert wiecz. w wyk. p. Eugenji Malickiej-Borowiczowej (fortep.) i p. A. Biccio (bas). Akomp. T. Seredyński. 1. a) J. S. Bach: Preludium i fuga g-moll, b) Brahms: Fantazja op. 116. — (Intermezzo 4, 5, 6, — Capriccio 7), c) Statkowski: Toccata op. 33 — wyk. p. Malicka Borowiczowa. 2a) Greczaninow: Step, b) Halevi: Arja z op. „Żydówka", c) Czajkowski: Arja z op. „Eugenjusz Onegin" — odśp. p. A. Biccio. 20.45 Dz. wiecz. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce". 21.00 Koncert chopinowski w wyk. Z. Dygata. 21.30 Odczyt w jęz. niemieckim. wygł. prof. R. Wacek. 21.40 St. Malinowski: Trio fortep. a-moll w wyk. Eugenji Umińskiej (skrzypce) Zofji Adamskiej (wiolencz.) i J. Lefelda (fortep.) 22.00 Koncert rekl. 22.15 — 23.00 Pozdrawiam Cię płytą gramofonową. 23.00 — 23.05 Kom.

—x—

„WIOSNA MYŚLIWEGO W POLSCE" Pod takim tytułem wygłosi prof. Dr. Rohman odczyt w języku niemieckim w opracowaniu prof. R. Wacka 13 bm. o godz. 21.30 w Rozgłośni Lwowskiej. Audycja ta transmitowana będzie na całe Niemcy. Jest to jeden z cyklów odczytów które przeznaczone dla zagranicznych słuchaczy, wygłaszane w ich własnym języku, spełniają rolę propagandy licznych dziedzin naszego życia, najlepiej trafiając do uczuć słuchacza i do jego przekonania.

Bardzo interesującą dziedziną dla zagranicy jest polskie łowiectwo. Polska uchodzi tam za kraj pod tym względem bardzo interesujący, a nawet wprost egzotyczny. Mieliśmy na to dowody w prasie zagranicznej, w której nieraz można czytać fantastyczne wprost historje o naszych niedźwiedziach, czy wilkach. W odczycie o wiosennych polowaniach w Polsce opisze prelegent polowanie na głuszce i na cietrzewie, ciągi słonek, polowania na kaczki zwłaszcza na Polesiu, z tak zwaną krekuchą. Niemieccy myśliwi korzystając ze wskazówek podanych w tym odczycie, będą mogli zawitać do nas i użyć prawdziwej rozkoszy polowania wiosennego wśród budzącej się przyrody.

19.30 KAUNAS. „La Traviata" — opera Verdiego.

21.30 STRASBURG. Koncert symf.

22.10 KOPENHAGA. Koncert radjo-orkiestry.

Radjostacja krakowska

Środa, dnia 13 marca 1935 r.

6.30 Transm. z Warszawy. 7.45 Progr. na dz. bież., oraz wskazówki prakt. 8.00 Transm. z Warszawy. 11.57 Sygnał czasu. Hejnał z wieży Marjackiej. 12.03 Transm. z Warszawy. 13.00 Muzyka z płyt. Otto Nikolai: Opera „Wesołe kumoszki z Windsoru" — w skrócie w wyk. art. op. berlińskiej. 13.50 Transm. z Warszawy i Lwowa. 16.15 Melodje z gór austrjackich (płyty). 16.30 Transm. z Warszawy, Wilna i Poznania. 18.00 Fragm. z op. R. Straussa „Arabella" (płyty). 18.15 Transm. z Warszawy. 18.30 „Skrzynka techn." w opr. inż. Z. Kisielnickiego. 18.40 Wiad. bież. 18.45 Transm. z Warszawy. 19.07 Progr. na dz. nast. 19.15 Poradnik turyst. 19.25 Lokalne wiad. sport. 19.30 Transm. z Warszawy, Poznania i Wilna. 21.30 Felj.: „Mój bekas jest jeszcze mądrzejszy..." wygł. dr. K. Szczepański. 21.40 Transm. z Warszawy. 22.00 Koncert rekl. 22.15 Transm. z Warszawy.

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr.

Kupna

Fortepian

krzyżowy lub pianino kupię. Gotówka, Nowacki, Lwów. Piłsudskiego 17. 13054

Poszukuję

używanego kompl. płyt dla nauki języka włoskiego metodą linguafonową. Oferty z ceną Klika Lwów. Zielona 5a. 13061

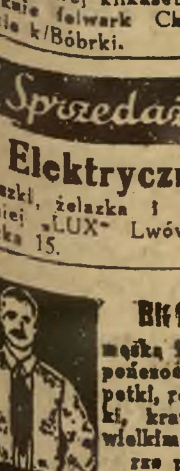
Siatki drucianej

ogrodzeniowej kilkaset metrów poszukuje folwark Chlebowice Wielkie k/Bóbrki. 13099

Sprzedaże

Elektryczne

termoszki, żelazka i poduszki najtaniej „LUX" Lwów, Akademicka 15. 457



Bieliznę

męską i damską pończochy, skarpetki, rękawiczki, krawaty w wielkim wyborze poleca firma
ZYGMUNT ZALESKI
Lwów, Boimów 4. 1101

Okazja

Do nabycia dzieła medyczne i inne, garnitur salonowy i inne meble — brona łąkowa nieużywana. Lwów, Sakramentek 34 13098

2 łóżka

orzechowe okazyjnie do sprzedania. Lwów, Pełczyńska 7 II p. drzwi 2. 13105

2 piętrowa

kamienica z mansardem, nowa, solidna budowa, słoneczna — do sprzedania po bardzo przystępnej cenie. Potrzeba około 40 tys. zł. Nadaje się na restauracje, pensjonat, sanatorjum Łask. zgłoszenia do Kurjera, pod „Łyczaków". 11133

Najtaniej, najlepiej obuwie



poleca najstarsza firma katolicka
L. T. Skrzypek
Lwów, Halicka 4, telefon 44-70 1403

Maletka

bronzowa ratlerka do sprzedania. Wiadomość Kamińska Lwów Zygmuntowska 3A parter m. 7. 13047

Tereny

budowlane koło Poznania nad koleją na zakłady przemysłowe (hutę szkła) z obfitem źródłem miękkiej wody w środku terenów z pokładami żwiru pierwszorzędnej jakości, ca 33 morgi korzystnie na sprzedaż. Oferty kierować do Biura Ogłoszeń „Par" Poznań Al. Marcinkowskiego 11 pod Nr. 10,95. 13066

Niemirów-Zdrój

Pierwszorzędny pensjonat mały, znanej marki wydzierżawię fachowym. Ofertę Kurjer Zimorowicza 10 pod „Gotówka". 13095

Jadalnia dębowa

(kredens wysoki, stół duży rozsuwalny, 6 krzeseł) do sprzedania. Oglądać 4—5 Lwów, Zadwórzańska 109 parter. 13064

Domek

6-izbowy nowy parcela za rogatką Łyczakowską tanio sprzedam. Listy pod „Weranda". 13110



Fortepian

„Wirtha" nieznia „Bösendorfera" tanio sprzeda Skleniarski Lwów, Kopernika 26 13112

Mieszkania

W tej rubryce umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie.

Urzędnik kolejowy

poszukuje mieszkania komfortowego 3 pokoje z kuchnią w kulturalnym środowisku. Dobre pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia: Lwów, Skrzynka pocztowa 212. B.

Pokój

kuchnia, pół komfort, słoneczny 55 zł. miesięcznie rządowcom. Lwów, Częstochowska 7b. 13088

Do wynajęcia

mieszkanie 4-pokojowe komfort słoneczne Lwów, Ostrołęcka 6 boczna Listopada. 13101

3-pokojowe

mieszkanie, komfort. słoneczne, wysoki parter lub pierwsze piętro w okolicy Politechniki poszukiwane. od 15 kwietnia 1935 Zgłoszenia w Administracji Lwów, Zimorowicza 10 pod „C 35". 13103

3 pokoje

kuchnia, łazienka, spiżarka, do wynajęcia Lwów, Listopada 69 13104

Pokój

kuchnia wynajmę. Lwów, B. Chrobrego 15 boczna Potockiego. 13090

Pokój

kuchnia wynajmę Lwów, Sobieskiego 37 tel. 294-46. 13091

4 pokoje

parter, pełny komfort ul. Listopada od 15 marca. Wiadomość tel. tel. 9-43. 12902

2 pokoje

kuchnia, przedpokój, nyża i przynależności, okolica parku stryjskiego do wynajęcia zaraz Zgłoszenia, ul Dwernickiego 6. telef. 80-90. R

2 pokoje

lub jeden 1 p. z przedpokoju Lwów, Sapiehy 16 z umeblowaniem lub bez. 13019

4 pokoje

pełnokomfortowe do wynajęcia początek Listopada. Wiadomość 225-77. 13043

Solidny

rządowiec poszukuje pokoju z kuchnią Macich Archiwum Podwale 13. 13059

Centrum

2-pokojowe kuchnia, komfort Lwów, Friedrichów 8/III. 13069

3 i 5

pokoi komfort do wynajęcia. Lwów, pl. Akademicki 3. 13079

6 pięknych

pokoi komfort I piętro Lwów. Batorego 32. 13083

Koralnicka 6

Lwów, 2 pokoje, kuchnia oficyny 2 piętro. 13084

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE!

3-pokojowe

pełnokomfortowe zpn słoneczne obszerne system kurytarzowy Lwów, Grochowska 58 13071

2 pokoje

elegancko umeblowane, słoneczne zaraz wolne, (pojedynczo) Lwów, Reja 5 m. 6. 13115

Pokoje umebl.

Bezpłatnie umieszczamy ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi (2 razy do 10 wyrazów).

Pokoju umeblowanego

z przedpokojem i osobnem wejściem, w śródmieściu poszukuje starszy pan. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, ul. Zimorowicza 10 pod „Spokojny lokator" B

Pani

poszukuje wspólnego pokoju przy bardzo inteligentnej pani. Listy do Kurjera dla „Przyezdna". 13109

Pokoju

umeblowanego, komfortowego, poszukuje gentelman na stanowisku. Admin. „Kultura". 13093

Pokój

umeblowany słoneczny do wynajęcia Lwów, Piaskowa 21 m. 7 13092

Pokój

komfortowy balkonowy umeblowany do wynajęcia Lwów, Nabielaka 23/6. 13089

Pokój

umeblowany rządowcom, Lwów, Friedrichów 7 m. 6. 13102

Klatkowy

komfortowy pokój łazienka do wynajęcia. Lwów, Łyczakowska 27 mieszkanie 12. 13106

Pokój

słoneczny, parter z przedpokoju Lwów, Sapiehy 16 od 1—3. 13018

Pokój

kawalerski z komfortem dla urzędnika zaraz do wynajęcia, Lwów, Łąckiego 2, drzwi 4. 13050

Sapiehy 51 drzwi 7

komfortowe 2 pokoje wspólne dla panienki, przy samotnej osobie zaraz do wynajęcia. D

Pokój

umeblowany jest do wynajęcia. Lwów, Nowy Świat 3 parter, 13058

Pokój

dla panienek Lwów, pl. Bernardyński 12a/2. 13068

2 umeblowane pokoje

z łazienką i osobnem wejściem, w śródmieściu poszukuję od 1 marca. Zgłoszenia do Kurjera, Lwów, ul. Zimorowicza 10 pod „Cichy kącik". B

Pokój

ładnie umeblowany, duży frontowy od piętnastego Lwów. Piekarska 40 parter. 13082

Pokój

z przedpokojem Lwów, Lindego 8/II od 5—6 popołudniu. 13032

Lokale

Obszerny

lokal przemysłowy do wynajęcia Lwów, Janowska 31 Telefon 40-26 przedpołudniem. 13108

Lokalu

na cele przemysłowe poszukuje inżynier. Zgłoszenia z podaniem warunków do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10. „Inżynier-chemik". 13100

Poszuk. pracy

Rymarski
czeladnik biegły w galanterji skórzanej szuka jakiejkolwiek pracy. Listy do Administracji pod „Kawaler“. 13111

Ogrodnik
fachowy, energiczny poszukuje posady na sezon lub stałej. Listy do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 „Energiczny“. 13107

Dziewczynka
z 2-letnią praktyką krawiecką poszukuje posady do dzieci lub do pomocy gospodarstwa domowego. Oferty Kurjer Zimorowicza 10 pod „Dziewczynka 21“. 13072

Technik
poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, przez pół dnia, — jako korespondent, urzędnik manipulacyjny, rysownik, może udzielać również lekcji z zakresu gimn. mat.-przyrodn. Zgłoszenia do Administracji Kurjera, Lwów, Zimor. 10 pod „Zdolny technik“ B

Absolwentka
seminarjalna poszukuje pracy, chętnie w roli sługi. Przemyśl, Post. rest. Marja W.

Służąca
16—17 lat uczciwa ze świadectwami do małego gospodarstwa potrzebna. Lwów, Grodekowska 51/8. 13023

Niestarej
emerytki do obsługi jednej pan za utrzymanie poszukują Lwów, Murarska 4 m. 3. 13055

Korepetycja
klasy z francuskiem łaciną. Ostrowska Lwów, Marka 12. 13057

Służącej
poszukują zaraz. Samodzielne gotowanie dobre świadectwa, Lwów, Nabielaka 37/III m. 9. 13060

Poszukuję
posługaczkę na rano Lwów, Zyblikiewicza 24 m. 10. 13067

Kucharka
bezwzględnie uczciwa z dobremi świadectwami jako dochodząca potrzebna zaraz Zgłoszenia pisemne Kurjer Zimorowicza 10 pod „Dobra kucharka“. 13070

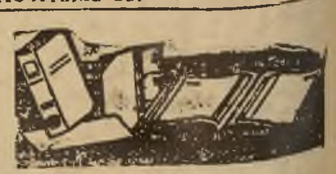
Osobistości
z najwyższych sfer dały liczne i oryginalne świadectwa bezwzględnej trafności horoskopów stawianych przez jasnowidzącego telepatę i psychografologa Rab. ROSENBLUMA Lwów. Kazimierzowska 35 II p. Porady we wszystkich kwestjach życiowych, odgadywanie przeszłości, ZAPOBIEGANIE NIESZCZĘŚCIOM. Odpowiada również listownie 357

Raglany Wiosenne
w ogromnym wyborze
A la ville de Paris
Gabryel Stark
Lwów, pl. Marjacki 11
1764

Dzieci
nowocześnie artystycznie fotografuje Zakład Skórskiego Kopernika 22. 12912

Legitymacyjne
nowego typu fotografje wykonuje Zakład Skórskiego Lwów, Kopernika 22. 1913

Na post
poleca MARJAN KAFKA dawniej Szkowron Lwów, Kopernika 3 sandacze i dorsze mrożone, żywe ryby, sardynki, śledzie marynowane, wędzone, tłuściochy i mleczaki oraz wszelkie marynaty 12960

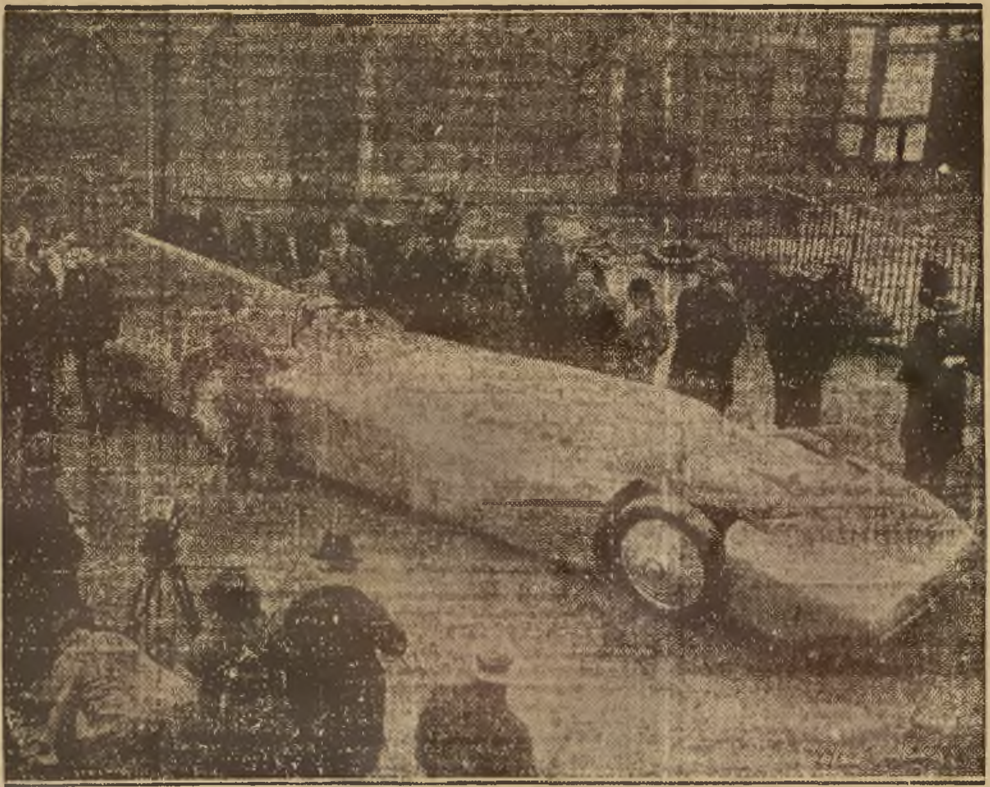


Księgi handlowe
różnych systemów, skoroszyty przybory kancelaryjne poleca Antoni Jemiński, Lwów, Szajnochy 2 tel 78-76. 147

Próba ciast
od 13—18 bm. w CUKIERNI ZIEMIAŃSKIEJ, Lwów, Hetmańska 8 tel. 236-05. Dla każdej Pani, jako trzeciej przy stoliku podwieczorek bezpłatnie. 399

Tadziu!
dlaczego nie jesz zupy? Ja nie będę jadł taką startą żółtą łyżką tylko nowosrebrzoną w Zakładzie „Galwanoplator“ Lwów, Kopernika 14 naprzeciw kina Kopernik. 1311/2

Reklama w KURJERZE jest skuteczna i tania



Sensacyjny rekord Campbella

Dnia 8 bm. słynny automobista Sir Malcolm Campbell ustanowił w Dayton Beach nowy światowy rekord szybkości jazdy na swym samochodzie „Błękitny ptak“, osiągając na przestrzeni 1 mili angielskiej fantastyczną szybkość 445,593 klm. na godzinę. — Przy jednej z poprzednio przeprowadzanych prób przez Campbella zaszedł wypadek wręcz nieprawdopodobny. Oto samochód wjechał całym pędem na niewielkie wzgórze, ze szczytu tegoż uniósł się poprostu w górę i przeleciał około dziesięć metrów w powietrzu. Przy spadaniu na ziemię popękały wszystkie obręcze gumowe przy kołach, a Campbell odniósł lekkie rany na obu rękach. — Ilustracja nasza przedstawia „Błękitnego Ptaka“ w jego obecnej formie.

+ Pomoc lekarska +

GABINET KOSMETYCZNY „DISTINCTION“ Kopernika 42a II p. tel. 72-18 regeneruje, odmładza, uzdrawia cery. — Liczne podziękowania — Prowadzi Kursy Kosmetyczne pod kierown. lekarza i inż. chemji. 332

DRUKARNIA KRESOWA
Sp. z ogr. odp.
Lwów, ul. Mochnackiego l. 48. — Tel. 92-46.
przyjmuje do wykonania: dzieła, broszury, listy, koperty, zaproszenia na wieczorki, śluby t. d. — Ceny konkurencyjne.

Wolne posady
Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Poszukuje się
służącego w średnim wieku z b. dobremi poleceniami, Zgłoszenia między godz. 10—11 Lwów, Sobieszczyzny 6 Pieracka

Biuro Pracy
przy Izbie lekarskiej lwowskiej zawiadamia, że są do objęcia następujące wolne placówki lekarskie: 1. Lekarzy domowych w Ubezp. Społ. w Cudnie, Cieszynie, Krynicy, Morszynie, Chorzeli, Chełmie, Dęblinie, Krakowie, Grodnie i okolicy Sokółce, stomatologa w Gorlicach. 2. Lekarza miejskiego w Grzymałowie p. Skałat. 3. Lekarza okręgowego w Koniuchach p. Brzeżany. 4. Dyrektora szpitala w Drohobyczu. 5. Naczelnego lekarza Ubezp. Społ. w Stanisławowie. 6. Lekarza obwodowego w Ubezp. Społ. we Lwowie. 7. Lekarza w szpitalu psychjatrycznym 8. Lekarki w obozie harcerskim pod Zakopanem. 9. Wolna placówka w Narewce. 10. Dwa zastępstwa na prowincji. 11. Dyrektora szpitala pow. w Pińsku. 13097

Potrzebna
młoda zwinna służąca z dobremi świadectwami. Lwów, ul. Słowackiego 14 drzwi 4. 13094

Służąca
młoda, czysta, dobrze gotnąca potrzebna zaraz. Sołtyńska Lwów Dwernickiego 7 m 3. 13098

Poszukuję korepetytora
do ucznia 5-ej kl. gimn. (łacina i niemieckie) możliwie natychmiast za obiady. Zgłoszenia Kantor Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 pod „Korepetytor“ 13116

Potrzebna
na wyjazd blisko Lwowa wykwalifikowana biuralistka biegle pisząca na maszynie ze znajomością księgowości, chrześcijanka. Oferty z podaniem wieku i dotychczasowej pracy pod „Chrześcijanka“ składać do Administracji Kurjera Lwów, Zimorowicza 10. 13113

Maszynistka
rutynowana potrzebna zaraz Zgłoszenia środa, czwartek 9 rano. Lwów, Murarska 9 m. 6 13087

Nauka

5 zł. miesięcznie
nauka pisania na maszynach. Przyjmuje przepisywanie, str. 20 gr. powielanie 100 szt. 2·70 wypożyczam maszyny od 10 zł. Biuro czynne od 9—20-ej bez przerwy, Michalski Lwów, Fredry 7 tel. 7-43. 375

Uzdrowiska

Rozłucz
Pensjonat „Janina“ przyjmuje rekonwalescentów i uzdrowieńców. Słoneczne pokoje z 4 razowem utrzymaniem opałem i usługą zł 4 dziennie. 11121

Zguby

Zgubiono
złoty zegarek z bransoletką w sobotę 9. III. w przejściu przez ul. Dwernickiego, św. Zofji, na Supińskiego. Uczciwy znalazca raczy się zgłosić ul. Dwernickiego 6, tel. 280-90, za wynagrodzeniem. D

Różne

Krawczynie
i bieliźniarki poleca Katolickie Stowarz. Krawczyń im. św. Józefa Lwów, Sokoła 1 p. II tel. 97-33 po cenach zniżonych. 11122

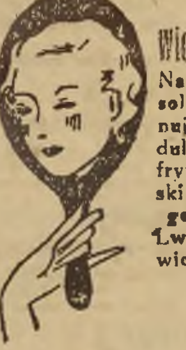
Akwizytorów
ogłoszeniowych za prowizyjnem wynagrodzeniem przyjmie poważne wydawnictwo. Zgłoszenia pisemne wraz z podaniem warunków i adresu, Lwów, Poste - restante, dowód osobisty Pol. Lw. Nr. 5266/34/35.

Urządzenia
oświetlenia elektrycznego dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra“ Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144



Baniaki
i balje pocynkowane poleca firm- Fr. CHLADEK Lwów, Rynek 45. 1996

Katar nosa i krtani
usuwa PARAMENTH Mikolasch wyrobu Apteki Mikolascha Lwów, Kopernika 1. 2119



Wielmożna Pani!
Najtaniej i najsolidniej wykonuje trwałą ondulację Zakład fryzjerstwa damskiego i męskiego Michalski, Lwów, Zyblikiewicza l. 49. 12917



Salon Gorsetów
„Antinea“
Piłsudskiego 11a tel. 12-32 wykonuje wedle najnowszych modeli wiedeńskich i paryskich. Gorsety, napierśniki, opaski pooperacyjne i na czas ciąży wykonanie wykwintne. Ceny najniższe. Warunki dogodne. 174

Przerabianie
siatek drucianych, łóżek na tapczany, materaców, otoman, kanapek wraz z dezynfekcją, Fabryka Zaksa Lwów, Lindego 6. tel. 79-99. 1677

OGŁOSZENIA W „KURJERZE“ SĄ SKUTECZNE I TANIE!



Humor zagraniczny



— Pracowałem trzy lata dla Ligi Antyalkoholowej
— Jako wykładowca?
— Nie — jako zły przykład.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście

Na 1-szej stronie	zł. 1·50
Cała 1-sza strona	„ 1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„ 0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„ 800·—
na dalszych stronach tekstu	„ 0·70
Cała strona	„ 600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł. 1.—
Na stronie kronikarskiej	„ 0·80
W dodatku literacko-naukowym	„ 1·—
Nekrologi do 200 mm.	„ 0·50
„ „ 300 „	„ 0·80
„ powyżej 300 mm.	„ 1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł. 0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„ 0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„ 0·10
Matrymonjalne	„ 0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„ 0·03

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

UWAGI: Omyłki, które zecadnicze nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Zdjęć kątów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarz dowodowy liczy się 2? gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej

Podstawą obliczeni.. jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Og... ... świątecznych i niedzielnych kosztują o 20% drożej.

W... ... D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów. Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski